**3300 zł mandatu i 17 punktów karnych** str. 2.

**Troje dzieci trafiło do szpitala** str. 2.

**„Niemieckie” gminy do weryfikacji** str. 5.

Jedna godzina więcej str. 19.

Prawdziwa historia Karolinki i Karliczka str. 22.

Dożynkowo w Dobrej, Górażdżach i Straduni str. 8-9, 12-13, 17.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

13 września 2022 r. Nr 37 (1270)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Piszemy dla Was ponad 24 lata!

LIDER wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

# Śmierć na drodze

**Do tragicznego zdarzenia doszło w piątkowy wieczór 9 września na drodze wojewódzkiej w Nowym Dworze Prudnickim. Nie żyje potrącona przez samochód 66-letnia była sołtyska wsi. Przez wiele lat była w pierwszym szeregu mieszkańców walczących o przebudowę tej trasy i chodnik. I ta droga w końcu ją zabiła - uważają zszokowani mieszkańcy. We wsi aż wrze, nowodworzanie planują manifestację w tej sprawie. Poruszając się tą drogą, każdego dnia igramy ze śmiercią - tak mówią...**

Wypadek miał miejsce tuż przed godziną 20.00. Wiadomo, że 66-letnia kobieta jechała rowerem na zebranie rady sołeckiej (w kierunku Głogówka). Jadący za nią samochód – audi A4 uderzył w nią od tyłu podczas manewru wyprzedzania. Stało się to dokładnie 50 metrów od jej domu… Siła uderzenia była tak duża, że rowerzystka wpadła do rowu. Zmarła w karetce podczas transportu do szpitala.

Za kierownicą auta, które uderzyło w rower, siedział 20-letni mieszkaniec sąsiedniej wioski. Był trzeźwy.

- Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura, trzeba dopiero ustalić szczegółowe okoliczności oraz przyczynę śmierci denatki, została zlecona sekcja - mówi nadkomisarz Piotr Wilusz, wicekomendant Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. - Biegły określi też, z jaką prędkością jechało auto.

*Dokończenie na str. 2.*

ISSN 1505-4861

OPTYKAn SROKA
KRAPKOWICE ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

# Zrzutka dla redaktora bardzo potrzebna

**Dziwne rzeczy dzieją się ostatnio w przestrzeni medialnej. Redaktor naczelny „Nowin Krapkowickich” zarzucił na pierwszej stronie grubymi i wielkimi literami wójtowi Markowi Pietruszce, że jest „NIESPRAWIEDLIWY”, bo nie wykupuje u niego reklam i ogłoszeń. Żenujący żart? Nie, on tak na poważnie...**

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że żadna gazeta z samej sprzedaży się nie utrzyma. Potrzebne są materiały reklamowe i ogłoszenia. Za ich pozyskanie odpowiada sprawny marketing no i oczywiście wizerunek firmy: reklamodawcy sami się zgłaszają, jeśli mają zaufanie, że zainwestowane w ten sposób pieniądze zwrócą się, bo materiał reklamowy dotrze do dużej liczby odbiorców. Liczy się sprzedaż, nakład, zasięg i ogólna jakość oraz wiarygodność produktu prasowego, czyli również ilość, rzetelność i świeżość informacji. To tak zwana oczywista oczywistość. Mówimy tu rzecz jasna o rzeczywistości wolnorynkowej, nie socjalistycznej. Popyt - podaż, ekonomia i te sprawy… Dlatego gdy nagle redaktor naczelny „Nowin Krapkowickich” uderza w płacz i oskarża włodarza gminy, że jest „niesprawiedliwy”, bo nie daje mu zarobić, wydaje się to wręcz kuriozalne. W szczególności gdy staje się to głównym tematem w gazecie. Najważniejszym dla tej gazety w powiatowym przeglądzie tygodnia.

*Dokończenie na str. 4.*

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2 K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl

660 318 949
604 507 255

eprasa.pl e0340df6f0

# Troje dzieci trafiło do szpitala

**W czwartek 8 września na krapkowickim odcinku autostrady A4 w ciągu niespełna godziny doszło do dwóch niebezpiecznych zdarzeń drogowych.**

Najpierw około godziny 17.45 na wysokości Odrowąża (248. kilometr autostrady), na nitce w kierunku Wrocławia osobówka wypadła z drogi i uderzyła w bariery energochłonne. Samochodem podróżowało 5 osób. Troje dzieci zostało zabranych do szpitala na obserwację. Na miejsce wezwano kilka zastępów straży pożarnej, policję oraz karetkę pogotowia. Podczas działań ratowniczych jezdnia była zablokowana.

**Podczas działań ratowniczych jezdnia była zablokowana.**

Po godzinie 18.30 wpłynęło zgłoszenie do służb ratunkowych o wypadku na autostradzie A4 na 262. km w kierunku Katowice na wysokości Oleszki. 38-letni kierujący osobowym volkswagenem w wyniku niedostosowania prędkości wpadł w poślizg, uszkadzając barierę energochłonną. Na szczęście w tym zdarzeniu nie było rannych.

*(dodi), (mim), fot. (OSP Odrowąż)*

# 3300 zł mandatu i 17 punktów karnych

**Na drodze krajowej nr 45 doszło do zatrzymania kierowcy busa, który znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość. 19-latek pędził 157 km/h na dozwolonej „90”.**

Do zdarzenia doszło w środę 7 września przed godz. 9.00. Podczas patrolu drogi mundurowi z grupy SPEED natknęli się na kierującego mercedesem, który przekroczył prędkość o prawie 70 km/h. Mężczyzna wcześniej nie zatrzymał się przed znakiem stopu, a później wyprzedzał na skrzyżowaniu.

Za swoją brawurową jazdę został ukarany mandatem karnym w wysokości 3300 zł i 17 punktów karnych. 19-latek posiada prawo jazdy od niecałego roku. W jego przypadku limit punktów karnych wynosi 20.

*(mim)*

*Dokończenie ze str. 1.*

# Śmierć na drodze

Nieoficjalnie wiadomo, że z relacji świadka (kierowca samochodu, który jechał z naprzeciwka) wynika, że rower był oświetlony – bynajmniej z przodu… Nie wiadomo, jak było z tyłu.

Każda śmierć na drodze bulwersuje, w tym przypadku mieszkańcy zbulwersowani są jednak tym bardziej, że w tragiczny sposób zmarła ich była sołtyska, która pełniła tę funkcję przez ponad 20 lat oraz dlatego, że nie jest to pierwsza osoba potrącona na tej drodze. Ani pierwsza ofiara śmiertelna. Nowy Dwór Prudnicki to jedna z nielicznych miejscowości przy drodze wojewódzkiej bez chodnika. Mieszkańcy od ponad 40 lat zabiegają o niego na wiele sposobów. Również „Tygodnik Krapkowicki” wielokrotnie pisał o tym problemie. Chodnik jest bowiem obiecywany od lat i wciąż go nie ma… Ostatnia nasza publikacja na ten temat pochodziła z lipca ub. r. („Żądamy chodnika”). Nowodworzanie zrobili wtedy pikietę na drodze. Wśród pikietujących była też była sołtyska, wciąż udzielająca się w radzie sołeckiej.

- We wsi wszyscy są mocno poruszeni, nie byłoby tej - kolejnej już - tragedii, gdyby ta droga została przebudowana i byłby chodnik. Takie jest zdanie całej chyba wioski i moje też – podkreśla sołtys Kordian Namysło. – Gdyby był chodnik, Brygida poszłaby chodnikiem, blisko miała przecież. Albo pojechałaby rowerem po chodniku, na wioskach nie ma dużego ruchu pieszych, ludzie jeżdżą po chodnikach, bo tak jest bezpiecznie. Za dużo tych wypadków u nas jest, za dużo ofiar. Auta pędzą, bo to droga wojewódzka, mało kto przestrzega ograniczeń, ponad 400 tirów dziennie jeździ, a dzieci muszą na rowerach do szkoły jechać, starsi ludzie załatwiają też tak większość spraw. I wszyscy się narażają, ostrzegaliśmy, że będzie kolejny wypadek. I jest. Tylko nikt nie wiedział, że tym razem będzie znów śmiertelny i że to zginie akurat Brygida. Miara się przebrała. Ludzie chcą wyjść na ulicę, robić blokadę, żeby zwrócić uwagę na nasz problem. Staram się studzić te emocje, najpierw musimy zrobić pogrzeb, a potem zorganizujemy protest.

Obiecanek modernizacji tego odcinka drogi było już wiele, według ostatnich zadanie miało zostać wpisane do planu inwestycyjnego Zarządu Dróg Wojewódzkich na 2024 rok.

- Ale to znów nic konkretnego i wcale nie wiadomo, czy faktycznie w 2024 ta inwestycja będzie – mówi sołtys. – My nie chcemy już dłużej czekać, żądamy konkretnych deklaracji na już!

Do sprawy wrócimy.

*Beata Szczerbaniewicz*

Państwu

**Barbarze i Ginterowi Majcher**

**oraz najbliższej rodzinie,**

**krewnym i znajomym**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIA i OJCA**

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

• Naprawa samochodów i naczep ciężarowych
• Serwis mobilny opon pojazdów ciężarowych
• Serwis mobilny samochodów ciężarowych
• Diagnostyka komputerowa samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych
• Naprawa samochodów osobowych
• Serwis opon
• Serwis klimatyzacji
• Myjnia samochodów osobowych i dostawczych
MORAWIEC (dawna BEWA)
ul. Ligonia 95
47-320 Gogolin
tel. 697 098 103, 697 098 185

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

TYGODNIK Krapkowicki

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
**Dyżur reporterski:** 600 973 937

**Redaktor naczelny: Joanna Bassek,** e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
**Redaktor prowadzący:** Beata Szczerbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
**Dziennikarze:** Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
**Dziennikarz sportowy:** Mirosław Szozda
**Sekretarz redakcji:** Dominika Bassek
**Skład i grafika:** Dariusz Halski
**Współpracownicy:** Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
**Reklama i promocja:** Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl e0340df6f0

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18
Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
www.mkrtechnika.eu
Zatrudni na stanowiska:
☑ TOKARZ ☑ SPAWACZ
☑ MECHANIK ☑ ŚLUSARZ
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobre warunki płacowe,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- ciekawa praca przy budowie maszyn w dynamicznym i młodym zespole,
- praca w systemie jednozmianowym,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

USŁUGI BUDOWLANE
DWOEXPE Grzegorz Dworaczek
tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl
PRZYJMĘ PRACOWNIKA OD ZARAZ
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ
Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:
- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.
Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
Gogolin, ul. Zamknięta 4, tel. 77 466 6260
Krapkowice, ul. Mickiewicza 2, tel.77 446 60 66,
Zdzieszowice, ul. Pokoju 7, tel. 602 376 845

GRUPA psb
MRÓWKA
Budujące pomysły
ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33
STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35
ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ
NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW

KONTYNUUJEMY
WYPRZEDAŻ do -50%
W DZIALE OGRODOWYM
Mrówka Zdzieszowice
Mrówka Strzelce Opolskie
www.dremex.pl

eprasa.pl e0340df6f0

*Dokończenie ze str. 1.*

# Zrzutka dla redaktora bardzo potrzebna

### Ci niedobrzy reklamodawcy

Dlaczego wywody o takiej „niesprawiedliwości" wydają się kuriozalne i żenujące? Ano z kilku powodów. Zapytam przewrotnie, czy w kolejnych wydaniach pan redaktor będzie naskakiwał na naszych reklamodawców z branży biznesowej, że też są niedobrzy i „niesprawiedliwi", bo nie chcą ogłaszać się u niego? A może jeszcze na tych czytelników, którzy są tak „niefajni", że wolą w „Tygodniku Krapkowickim" zamieszczać nekrologi i ogłoszenia drobne? Tak jak prywatni reklamodawcy, tak samo przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej mają prawo wyboru wykonawców: inwestycji, remontów, również ogłoszeń, reklam itd. Czy wojewodę, premiera czy radę ministrów też można by nazwać „niesprawiedliwymi"? Są zobowiązani wybierać tzw. lepszą ofertę. W przypadku materiałów prasowych liczy się nie tylko cena, ale wszystkie te aspekty związane z jakością, jakie zostały wymienione powyżej. A czasy, gdy politycznie poprawne było, by dawać wszystkim po równo, minęły. Oby bezpowrotnie. To trochę tak, jakby producent nierenomowanej i źle sprzedającej się marki samochodów oskarżał nabywców mercedesów, że są nie w porządku, bo przecież każdemu należy się zarobek… Albo chiński bazar z ubraniami wszczątby raban, że ludzie wolą ubierać się u uznanej firmie odzieżowej… Porównanie jest mocno przesadzone oczywiście, ale pokazuje absurd wysuwanych żądań.

### 135 953 zł rocznie

Wymiary absurdu sięgają jeszcze dalej. „Niesprawiedliwie" traktowany pan redaktor wylicza skrupulatnie, że rocznie gmina Strzeleczki wydaje 39 tys. zł na „ogłoszenia w Tygodniku Krapkowickim i prowadzenie Facebooka" (to ostanie w żaden sposób nie wiąże się z „Tygodnikiem Krapkowickim", więc nie wiadomo, czemu zostało to wrzucone do jednego worka), a „Nowinom Krapkowickim" nic się nie dostało. Można oczywiście współczuć, ale czy na pewno należy? Czy też może należałoby raczej poradzić, by zamiast biadolić, spróbować bardziej uaktywnić marketing i dział reklam? Nie jest elegancko zaglądać innym do portfela, ale skoro już zajrzał ktoś do naszego, to czemu pominął fakt, że on też chętnie korzystał z samorządowych pieniędzy na zamieszczanie materiałów prasowych? Przykładzik? Damy tylko jeden, choć można by wiele: w ciągu jednego roku (2021) na konto wydawnictwa wydającego „Nowiny Krapkowickie" od dwóch samorządów gminnych wpłynęło dokładnie 135 953 zł i 8 groszy. A to jedynie kwota przeznaczona na samorządowy informator „Krapkowice&Gogolin" oraz plakaty, ogłoszenia, nekrologi tylko z tych dwóch gmin! Nie licząc wpływów za materiały prasowe od gminy Walce… czyli duuużo więcej niż owe 39 tys. zł…

### Dziś bulwersujące… za rok już nie

Nie pisaliśmy, że to niesprawiedliwe, choć okoliczności tego zlecenia zdają się z różnych względów kontrowersyjne, ale to osobny temat. Są dwa modele działania: aby pozyskać pieniądze, można ciężko pracować i za tę pracę być wynagradzanym albo można biadolić i przedstawiać roszczenia

Pewien niesmak budzi jeszcze kwestia elastycznych poglądów i idei. Dziwna sprawa z tym informatorem samorządowym, zwanym popularnie przez wielu „burmistrzowską tubą". Z tubą jest tak, że gminy płacą wydawnictwu za publikację w niej samych zleconych artykułów: to tak zwane „dobre nowiny", promujące i propagujące gminę. Tylko dobre. Taki oto sposób promowania się za publiczne pieniądze często jest krytykowany. Wiosną 2020 roku, gdy gogolińsko-krapkowicki informator zaczął być wydawany - i nie robiły tego ani „Nowiny Krapkowickie", ani (żeby nie było podejrzeń) „Tygodnik Krapkowicki", pan redaktor pełen zniesmaczenia krytykował i pisał: „Od momentu wcielenia w życie absurdalnego pomysłu wydawania kolejnej gazety na terenie obu naszych gmin zadaję sobie pytanie: Po co? Dla kogo? Dlaczego?". I jeszcze ostrzej: „czym kierują się samorządowcy wydając gminne fundusze na gazetę, która nie wnosi niczego sensownego w naszą krapkowicko-gogolińską rzeczywistość?". Bolało go jeszcze co innego: „te pieniądze (…) trafiają do Opola, a potem do zagranicznego właściciela (…) temat jest bulwersujący szczególnie dla mnie jako wydawcy lokalnego tygodnika"… Hmm, no właśnie.

### Pieniądze nie śmierdzą

Temat przestał być bulwersujący dla pana redaktora w marcu 2021 r., gdy pozyskał zlecenie na wydawanie tegoż właśnie informatora. Stare łacińskie przysłowie mówi, że „Pecunia non olet", co tłumaczy się, że pieniądz nie śmierdzi. „Informator, który Państwo czytacie, ma być próbą dotarcia do jak największej liczby mieszkańców z prawdziwą i sprawdzoną u źródła informacją (…) Mamy nadzieję że nasz nowy projekt przyczyni się do budowania dobrze poinformowanego społeczeństwa obywatelskiego" – pisał we wstępniaku podpisanym „Roman Chmielewski, redaktor naczelny – wydawca Informatora Gmin Krapkowice-Gogolin" pod znaczącym tytułem „Dlaczego Informator". Mam wątpliwości, czy była to główna motywacja… czy może jednak była też znacznie bardziej przyziemna.

Tak czy inaczej, motywację pan redaktor stracił wraz ze zleceniem, gdy wydawanie kontrowersyjnego informatora znów przejął kto inny. Wraz z wynagrodzeniem oczywiście. Można jednak mocno zastanawiać się, czy nie jest tak, że poglądy przyświecające wydawcy zmieniają się i czy nie ma tu pewnej zależności od strumienia wpływu gotówki… Czy od niej powinna być uzależniona słuszność działań i sprawiedliwość bądź niesprawiedliwość?

### Przywołani do tablicy

Pan redaktor bardzo lubi polemizować, moralizować i pouczać innych, może ma to związek z tym, że jest on również kaznodzieją. Pewnie znajdzie się wiele argumentów do polemiki, ale jako redakcja nie zamierzamy jej kontynuować i bawić się w „strzyżone-golone". Panu redaktorowi od lat zdarza się pisać różne budzące zdziwienie rzeczy, ale staramy się nie wdawać w dyskusję, podobnie jak niektórzy samorządowcy też przestali je już komentować. Nie zabieralibyśmy i teraz głosu, ale „Nowiny Krapkowickie" wielokrotnie wywołały „Tygodnik Krapkowicki" do tablicy w kontekście „niesprawiedliwie" zamieszczanych tu ogłoszeń i reklam. Ostatecznie zatem chcemy oświadczyć - przepraszać nie będziemy za to, że reklamodawcy wolą u nas się ogłaszać. Ich wolny wybór. Panu redaktorowi radzimy po koleżeńsku skupić się na pracy i więcej optymizmu. Gorzkie żale rzadko bywają dźwignią handlu.

**Beata Szczerbaniewicz**

# Salon Canal+ zawsze blisko mieszkańca

**Z ciekawą inicjatywą wyszedł salon Canal+ z Solaris Center w Opolu do mieszkańców powiatu krapkowickiego. Przedstawiciele punktu wystawili swoje mobilne stoisko na dożynkach gminnych w Steblowie. Pomysł cieszył się ogromnym zainteresowaniem.**

Z uwagi na to, że na terenie powiatu krapkowickiego nie ma salonu Canal+, właściciele punktu z galerii handlowej Solaris Center postanowili sami wyjść do swoich klientów i zainteresowanych zakupem usług osób z naszego regionu. Zorganizowali oni mobilne stoisko, na którym uczestnicy dożynek mogli nie tylko zapoznać się z bogatą ofertą Canal+, ale także wziąć udział w rozmaitych grach i rozgrywkach sportowych.

**Hostessy stoiska rozdawały m. in. gadżety dla dzieci.**

Wielkim powodzeniem cieszyła się zabawa Turbokozak dla dzieci i młodzieży. Zasady konkursu były bardzo proste: należało kopnąć piłką tak, aby trafić w dużą tarczę z otworami na punkty. Im celniej, tym więcej punktów przyznawano strzelcom. Wszyscy uczestnicy otrzymywali prezenty, takie jak opaski, bidony i frisbee. Najlepsi zdobywali wartościowe nagrody. Inicjatywa tak przypadła wszystkim do gustu, że mimo zakończonej zabawy goście nadal chcieli strzelać do dużej tarczy. Stoisko wystawione było do późnych godzin nocnych. Szacuje się, że mobilny punkt odwiedziło ponad 100 osób.

**Mobile stanowisko salonu Canal+ odwiedzały tłumy.**

Wszyscy zainteresowani ofertą Canal+ mogą odwiedzać salon sprzedaży w Opolu mieszczący się w galerii handlowej Solaris Center (przy placu Kopernika) na poziomie -1. Otwarty jest od poniedziałku do soboty w godz. 9.00-21.00.

Ponadto salon przygotował specjalny zniżkę dla mieszkańców powiatu krapkowickiego. Każda osoba, która przyjdzie do salonu w galerii Solaris Center i powoła się na kod rabatowy „FESTYN", otrzyma 50 zł rabatu na aktywację dekodera, telefonu lub internetu. Zachęcamy do odwiedzin.

*Tekst sponsorowany*

Robertowi Knehtowi

wyrazy głębokiego współczucia
oraz żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura
oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach

Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie oraz bliskim tragicznie
zmarłej

Brygidy Styry

składają
Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura
oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach

eprasa.pl e0340df6f0

# „Niemieckie” gminy do weryfikacji

**Opolski poseł Janusz Kowalski nie ustaje w swoich działaniach wymierzonych w prawa mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Tym razem polityk Solidarnej Polski zapowiedział weryfikację używania niemieckiego jako języka pomocniczego w urzędach gmin. Kilka dni temu oświadczył, że wystąpi w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Chodzi o to, że zgodnie z zapisami ustawy o mniejszościach narodowych język mniejszości jako język pomocniczy może być stosowany w tych gminach, w których co najmniej 20 procent mieszkańców deklaruje przynależność do mniejszości narodowej i posługiwanie się językiem mniejszości. Podobnie jest z tablicami z nazwami miejscowości i urzędów. Na Opolszczyźnie niemiecki jako język urzędowy pomocniczy dopuszczony jest do używania w 27 gminach, z czego 2 to gminy z terenu powiatu krapkowickiego: Strzeleczki i Walce. Oznacza to, że osoby należące do mniejszości mogą w tym języku zwracać się ustnie i pisemnie do organów gminy oraz uzyskiwać odpowiedzi urzędowe w tym języku. Z kolei tablice dwujęzyczne posiada 28 gmin Opolszczyzny. To nazwy miejscowości i urzędów, wydziałów urzędu itd. w powiecie krapkowickim ma je gmina Walce, Strzeleczki oraz Gogolin (sołectwa bez miasta). W Krapkowicach przypomnijmy, w 2009 roku radni odrzucili wniosek w tej sprawie w głosowaniu, na taki krok nie zdecydowano się również w Zdzieszowicach.

Niemieckojęzyczna „inwazja” najwyraźniej nie podoba się posłowi Kowalskiemu, który zasugerował, że w niektórych z tych gmin dziś już być może wcale nie ma tak dużej liczby osób narodowości niemieckiej jak dawniej. Takie dane pozyskiwane są na podstawie spisu powszechnego. Ostatni spis był rok temu, ale informacji na temat przynależności narodowo-etnicznej Polaków jeszcze nie opublikowano. Główny Urząd Statystyczny ma je ogłosić do listopada. Czy te dane mogą znacząco różnić się od tych ze spisu sprzed 10 lat?

**Na terenie powiatu krapkowickiego niemiecki jako język urzędowy pomocniczy dopuszczony jest do używania w dwóch gminach – Strzeleczki i Walce.**

- Mogą się różnić, oczywiście, bo wciąż zachodzą różne zmiany społeczne, głównie z przyczyn naturalnych – przyznaje przewodniczący TSKN Rafał Bartek. – Ludzie przemieszczają się, umierają, rodzą no i niestety ostatnio coraz częściej nie przyznają się już do narodowości niemieckiej, gdyż widzą, że ta mniejszość jest dziś dyskryminowana coraz bardziej. Tworzy się taką atmosferę, że być w mniejszości to coś złego, negatywnego. Teraz po raz kolejny poseł Kowalski manipuluje. Nie znam jeszcze danych ostatniego spisu powszechnego, choć zastanawia mnie, czemu to aż tak długo trwa… Ale może poseł wie coś więcej? Tak czy inaczej to tylko manipulacja, bo to rady gmin składały wnioski w tych sprawach zgodnie z procedurą, czyli w oparciu o aktualne dane. Nigdzie nie ma mowy, by to trzeba było weryfikować, a logicznie rzecz biorąc, ten sam podmiot, który występował z wnioskiem, musiałby teraz złożyć wniosek, by z tego języka pomocniczego czy tablic zrezygnować… Obie te kwestie były stanowione w osobnych procedurach zresztą i według odmiennych zasad. Jeśli chodzi o tablice niemieckojęzyczne, nie ma wymogu 20 procent, może być mniejsza liczba ludności, jeżeli pozytywnie wypadły wyniki przeprowadzonych konsultacji społecznych w tej sprawie. Tak było w wielu gminach, ale warto też wspomnieć, że ostatnio samorządy mają też coraz większy problem z uzyskaniem praw do montażu takich tablic. Gminy Zawadzkie i Strzelce Opolskie od paru lat już czekają na rozpatrzenie wniosków przez ministerstwo i nie wiadomo, czemu one „utknęły” bez odpowiedzi… Nawiasem mówiąc, dziwię się, że nie ma większych problemów w państwie polskim, którymi musi zajmować się pan poseł Kowalski niż mniejszość niemiecka. Pan poseł przedstawiał się nam jako specjalista od węgla, nie lepiej byłoby więc, aby swoją energię skierował na to, by ludzie mieli się czym ogrzać w zimie?

Przypomnijmy, że poseł Solidarnej Polski wcześniej już wytaczał armaty m.in. przeciwko niemieckim nazwom na stacjach kolejowych (nieudanie) oraz przeciwko nauczaniu niemieckiego w szkołach jako języka mniejszości narodowych (niestety udanie).

Do sprawy wrócimy.

*(bes), fot. (dl)*

eprasa.pl e0340df6f0

**KRAPKOWICE**
**ul. Wolności 2, tel. 77 446 06 90**

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

**kasastefczyka.pl** **801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 16.08.2022 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 83 840 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 160 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,52%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1231,11 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1231,35 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 131 729,01 zł, w tym odsetki: 47 729,01 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finanse spółka akcyjna z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS 903136. Kapitał zakładowy: 174 718 038,04 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20, REGON 221712086.

## PANOWIE, Z PROSTATĄ NIE MA ŻARTÓW

**Rak prostaty to drugi – po raku płuca – najczęściej występujący nowotwór złośliwy u mężczyzn. W Polsce corocznie notuje się ponad 16 tysięcy przypadków. Dotyka on zwłaszcza starszych (po 60. roku życia), ale z systematycznych badań profilaktycznych powinni korzystać wszyscy mężczyźni po 45. roku życia. Tylko badania pozwalają wykryć tego raka, ponieważ najczęściej rozwija się on bezobjawowo.**

### Cichy zabójca starszych panów

Rak prostaty jest zdradliwy, bo rozwija się całkowicie skrycie i na ogół – bez objawów. Stanowi największe zagrożenie wśród onkologicznych męskich schorzeń w naszym kraju: co roku w Polsce z powodu raka prostaty umiera 5,5 tysiąca mężczyzn. Jest przyczyną 10 proc. zgonów nowotworowych wśród Polaków i ok. 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe wśród mężczyzn. Ten nowotwór występuje u panów w średnim wieku i starszych, niezwykle rzadko pojawia się przed 40. rokiem życia. Ponad 60 proc. przypadków dotyczy mężczyzn powyżej 65. roku życia, a średni wiek, w którym rozpoznaje się raka prostaty to 66 lat.

Nie wiadomo, co dokładnie powoduje rozwój raka prostaty. Główną przesłanką jest wiek: u starszych panów występuje zdecydowanie większe prawdopodobieństwo pojawienia się tej choroby. Pewien wpływ mają czynniki genetyczne: ryzyko wzrasta, gdy w rodzinie ktoś już chorował na złośliwy nowotwór prostaty (tak po stronie ojca, jak i matki).

### NIE PODDAWAJ SIĘ

*Tadeusz miał do wykonania badania lekarskie, do jakich zobowiązani są wykładowcy zatrudnieni na uczelni. Lekarz medycyny pracy oprócz rutynowej morfologii zaproponował mu, żeby wykonał dodatkowo badanie PSA, bo jako mężczyzna po sześćdziesiątce powinien skontrolować prostatę. Nie miał ochoty, bo przecież jest zdrowy, nic mu nie dolega, ale dał się przekonać, kiedy lekarz wyjaśnił, że badanie robi się przy okazji pobierania krwi. To prosty test poziomu markera specyficznego dla prostaty nazywanego PSA (Prostate Specific Antigen), który wykonuje się właśnie z próbki krwi, bowiem komórki nowotworów gruczołu krokowego uwalniają większe ilości PSA do krwiobiegu. Po trzech tygodniach Tadeusz odebrał telefon z laboratorium z propozycją powtórzenia badania. To go zaniepokoiło. Powtórny test wykazał podwyższony poziom PSA.*

*Tadeusz nie wpadł w panikę. Wiedział, że raka prostaty wykrytego na wczesnym etapie da się wyleczyć. Obawiał się jedynie, że terapia nowotworowa uniemożliwi mu pracę na uczelni, utrudni codzienne funkcjonowanie, a pewnie wpłynie na życie seksualnie. Nie zamierzał jednak się poddawać. Napisał sobie plan działania i konsekwentnie go realizował. W ciągu trzech miesięcy trafił do urologa-onkologa i przeszedł gruntowne badania. Nowotwór został wykryty na wczesnym etapie, nie był nadmiernie aktywny, więc operacja nie była konieczna. Wykrytego raka trzeba stale monitorować, a gdyby jego rozwój przyspieszył, należy sięgnąć po dostępne terapie. W zależności od stadium choroby lekarz może zalecić radioterapię, leczenie hormonalne lub operację chirurgiczną.*

*Tadeusz jest jednym z wielu mężczyzn chorujących na raka prostaty, którzy żyją normalnie – pracują, nie mają problemów z trzymaniem moczu i uprawiają seks. Świadomi pacjenci wiedzą, że choć jest to choroba śmiertelna, to wcale nie musi rozwijać się szybko. Warunkiem jest stała kontrola swojego stanu zdrowia u urologa. Zawsze najważniejsza jest profilaktyka i możliwie wczesne wykrycie choroby, dzięki czemu można żyć długo i korzystać z życia nawet z rakiem prostaty.*

### Jak zmniejszyć ryzyko nowotworu prostaty?

- Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli u urologa. Profilaktyka pozwala wykryć nowotwór na wczesnym etapie.
- Dzięki odpowiedniej diecie bogatej w kwasy tłuszczowe zawarte w rybach i oleju lnianym i oliwie z oliwek, spożywając dużo pomidorów, potraw z dyni i nasion słonecznika, unikając wołowiny i wieprzowiny.
- Dzięki zmianie trybu życia: ograniczając siedzenie na rzecz ruchu i umiarkowanego wysiłku fizycznego.
- Przez rzucenie palenia tytoniu i rezygnację z alkoholu.

**Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.**

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl e0340df6f0

# Weekend pod znakiem dożynek

**Niemal w całym powiecie w miniony weekend dziękowano za plony. Dożynki odbyły się w Dobrej i Straduni, a w Górażdżach tradycyjny Żniwniok. Podziękowania za ciężką pracę złożyli rolnikom starosta Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla, życząc mieszkańcom, aby na ich stołach nigdy nie zabrakło chleba.**

**Chleb, który spożywamy, jest efektem pracy i współpracy wielu ludzi – mówiła w Górażdżach wicestarosta Sabina Gorzkulla.**

**Starosta Maciej Sonik podzielił się chlebem z mieszkańcami gminy Strzeleczki.**

Świętowanie w sercu Opolszczyzny rozpoczęło się w sobotni wieczór Oktoberfestem w Dobrej. W odszpuntowaniu beczki uczestniczyli wójt gminy Strzeleczki Marek Pietruszka, starosta Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla i poseł Tomasz Kostuś, życząc uczestnikom dobrej zabawy. Niedziela stała pod znakiem dziękczynienia za zebrany plon.

- Dziękuję za trud, poświęcenie i zaangażowanie rolników, którzy mimo różnych trudności wkładają wiele serca, aby zasiane ziarno wydało plon - mówił w Dobrej starosta Maciej Sonik.

– Chleb, który spożywamy, jest efektem pracy i współpracy wielu ludzi, podobnie jak wszystko co dzieje się w naszych lokalnych społecznościach. Dlatego życzę tym, którzy nim dzielą, aby potrafili to robić sprawiedliwie i życzliwie - mówiła z kolei w Górażdżach wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Starostowie złożyli też życzenia mieszkańcom Straduni.

Tradycyjnie wszyscy twórcy koron żniwnych zostali wyróżnieni bonami upominkowymi za misterną pracę i kultywowanie tego pięknego dożynkowego zwyczaju.

*(was)*

**Przedstawiciele krapkowickiego starostwa wzięli też udział w dożynkach w Straduni.**

# 25 lat Euroregionu Pradziad

**Jubileusz 25-lecia swojej działalności obchodzi Euroregion Pradziad. Od 11 lat członkiem inicjatywy, za sprawą której udało się zrealizować wiele ciekawych projektów, jest powiat krapkowicki. Ich łączna wartość to 850 tysięcy złotych, ale ta związana z integracją polsko-czeską jest bezcenna.**

Jarmarki bożonarodzeniowe i wielkanocne, obozy sportowe, 15-lecie i 20-lecie powiatu krapkowickiego czy film „Pod naszym niebem" - wszystkie te działania zostały wsparte finansowo środkami z Euroregionu Pradziad. 25-lecie było okazją, aby o tym przypomnieć i podsumować efekty transgranicznej współpracy. Powiat krapkowicki znalazł się w gronie samorządów należących do Euroregionu z inicjatywy wicestarosty Sabiny Gorzkulli, po podjęciu uchwały przez radę powiatu.

- Wiele rzeczy udało się zrobić, wiele jeszcze przed nami, bo pomysłów nam nie brakuje, a przykład na to stanowią zawody „Do biegu, dla serca, START! Běh, pro srdce, START!", które odbędą się już 24 września z projektu realizowanego w ramach Euroregionu przy współpracy z naszymi czeskimi partnerami - mówi wicestarosta, która podczas jubileuszu wspólnie z sekretarzem Henrykiem Małkiem (jednym z założycieli stowarzyszenia Pradziad) podziękowała obecnemu zarządowi oraz pracownikom Euroregionu za całokształt działalności, liczne inicjatywy na rzecz integracji regionów w myśl dewizy Unii Europejskiej „In varietate concordia" – „Zjednoczona w różnorodności".

*(was)*

**Wicestarosta Sabina Gorzkulla podczas jubileuszu podziękowała obecnemu zarządowi oraz pracownikom Euroregionu.**

eprasa.pl e0340df6f0

# W Dobrej podziękowali za żniwa

**W miniony weekend odbyły się gminne dożynki. Tym razem wydarzenie zorganizowano w Dobrej, gdzie goście bawili się przez dwa dni. Dla biesiadników jak zwykle przygotowano wiele ciekawych atrakcji. Całości patronował „Tygodnik Krapkowicki".**

**Odszpuntowania pierwszej beczki dokonał wójt Marek Pietruszka.**

**Oktoberfest zgromadził wielu mieszkańców Dobrej i całej okolicy.**

Tradycyjnie dożynki rozpoczęły się hucznym Oktoberfestem, który odbył się w sobotni wieczór 10 września na placu przy ulicy Wiejskiej. Biesiadnicy licznie zgromadzili się pod namiotem. Wśród zaproszonych znaleźli się również goście honorowi: starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla, a także wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Opolu Andrzej Staruch. Nie zabrakło również biesiadników z zagranicy. Wszystkich zgromadzonych przywitał wójt Strzeleczek Marek Pietruszka. Następnie włodarz dokonał odszpuntowania pierwszej beczki.

- Nasz Oktoberfest to już powoli taka nasza mała tradycja. Cieszę się, że również w tym roku frekwencja dopisała – mówi wójt Marek Pietruszka.

Warto podkreślić, że wielu uczestników przybyło na to wydarzenie w tradycyjnych bawarskich strojach. Podczas spotkania nie zabrakło ciekawych konkurencji. Biesiadnicy brali też udział w miniquizie, w którym trzeba było wykazać się wiedzą na temat m.in. historii Dobrej.

- Pytania były różne, np. ile razy w ciągu dnia przejeżdżała przez Dobrą „Koza" albo jak nazywa się najstarszy mieszkaniec Dobrej – wymienia dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik.

Dla tych, którzy wzięli udział w konkursach, przygotowano nagrody w postaci drobnych upominków i kwiatów. Oktoberfest połączony był z zabawą taneczną z zespołem Vento, która trwała do późnych godzin nocnych.

Główne obchody dożynkowe odbyły się w niedzielę 12 września. Wszystko rozpoczęło się uroczystą sumą sprawowaną w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Dobrej. Następnie o godz. 13.30 miał miejsce przemarsz korowodu ulicami sołectwa, w którym udział wzięli zarówno mieszkańcy wsi, jak i goście z całej okolicy.

Dalsze obchody miały miejsce już na placu dożynkowym. Uroczystego przekazania chleba na ręce wójta Marka Pietruszki dokonali starostowie Wioleta i Damian Kwiotkowie. Na niedzielnym spotkaniu również nie zabrakło gości. Był to m.in. poseł i minister obrony narodowej Marcin Ociepa, a także starosta krapkowicki Maciej Sonik, przewodniczący Rady Gminy Strzeleczki Włodzimierz Wolny wraz z pozostałymi radnymi i inni.

**Przemarsz korowodu ulicami Dobrej.**

Potem rozpoczął się blok artystyczny. Przed publicznością koncert dała Parafialna Orkiestra Dęta ze Strzeleczek. Były też występy dzieci z przedszkola i ze szkoły w Dobrej. Następnie goście mogli wysłuchać występu Jacka i Jolanty Kieroków.

- W programie znalazł się również turniej sołectw – mówi Anna Kuźnik. – Trzyosobowe drużyny z poszczególnych wiosek brały udział w przygotowanych przez nas konkurencjach. Np. trzeba było wyjmować monety z wiadra wypełnionego ziarnem. Podczas zabaw rywalizacja była tak zacięta, że trzeba było zrobić dogrywkę.

Ostateczna klasyfikacja wygląda następująco: pierwsze miejsce zajęła Dobra, drugie Nowy Bud, trzecie Strzeleczki, a czwarte Racławiczki.

Wieczorną porą nastąpiło rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych. W skład komisji oceniającej wchodziły Paulina Stryj (z Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach), Laura Nowotny oraz Klaudia Hauk (mieszkanki Dobrej) i Katarzyna Szałecka-Ptak (z Urzędu Gminy Strzeleczki).

Jury dokonało oceny gospodarskich zagród przystrojonych z okazji gminnych dożynek. Pierwsze miejsce przyznano „zamkowi witaczowi" (lokującemy się przy wjeździe do Dobrej), drugie „Pająkom żniwa na kruszyniu" (przy wjeździe na ulicy Łąkowej), trzecie wiatrakowi „kryzysu się nie boimy, bo mamy jajka, mąkę i świnię" (przy skrzyżowaniu z ulicą Sportową). Oprócz tego przyznano jeszcze 10 wyróżnień.

**Uczestnicy korowodu przebrali się m.in. za kowbojów.**

Ponadto komisja dokonała oceny 12 wozów dożynkowych.

- W tym przypadku stwierdzono, że każdy zaprezentowany wóz został przygotowany równie atrakcyjnie i starannie – dodaje Anna Kuźnik. – Wszystkim przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł.

Podczas dożynek nie mogło również zabraknąć tradycyjnych koron żniwnych. Swoje dzieła zaprezentowały sołectwa: Dobra-Nowy Bud, Strzeleczki, Dziedzice, Ścigów, Zielina, Kujawy, Komorniki, Łowkowice i Pisarzowice.

- Komisja ustaliła, że wszystkim koronom żniwnym zostaną przyznane pierwsze miejsca – dodaje Anna Kuźnik. - W tym wypadku każde sołectwo, które zaprezentowało swoje dzieło, otrzymało dwie nagrody pieniężne: jedną w wysokości 800 zł od gminy Strzeleczki, drugą w wysokości 300 zł od władz powiatowych.

Gwiazdą wieczoru był zespół Discoboys. Gminne dożynki zakończyły się zabawą taneczną z zespołem Metro.

**Dożynki w Dobrej odwiedził również wiceminister Marcin Ociepa.**

*Michał Mandola, fot. Konrad Bassek, gmina Strzeleczki*

eprasa.pl e0340df6f0

Starostowie dożynkowi (z lewej) wraz z przedstawicielami władz samorządowych z Polski i Czech.

Starosta krapkowicki Maciej Sonik i wójt Marek Pietruszka wraz z koronami ze Ścigowa i Strzeleczek.

Korony z Zieliny i Kujaw.

Tłumy gości zawitały do Dobrej.

A to już grupa „Fit-Emerytek".

Występy artystyczne dzieci na scenie.

Przygotowane prezentacje oglądały tłumy gości.

Nie brakowało również elementów humorystycznych.

Wójt rozdaje chleb dożynkowy.

A tutaj dzieci przebrały się za kucharzy.

eprasa.pl e0340df6f0

## Papierowe księstwo

Sprawę poruszałem już w tejże rubryce co najmniej dwukrotnie, ale jest ona nadal żywa i aktualna. Chodzi o marnotrawstwo papieru. Czy my w ogóle zastanawiamy się nad oszczędzaniem papieru? Lamentujemy nad każdym ściętym drzewkiem, a tymczasem sami się do tego przyczyniamy, i to w znaczący sposób. Nie dość, że cena ryzy papieru do drukarki czy ksero wzrosła ponad dwukrotnie, to takiej podwyżce uległ zwykły papier toaletowy, ręczniki papierowe, zeszyty, bloki rysunkowe itp. Drewno opałowe, nie mówiąc już o tym używanym w stolarstwie czy dekarstwie, kosztuje niewyobrażalne dla zwykłego śmiertelnika krocie.

Powie ktoś, że wszystko drożeje, bo ceny energii i transportu wzrosły, no a poza tym mamy szalejącą inflację, niekoniecznie z winy Putina czy ukraińskiej wojny. Jednak do drożyzny, w tym tej papierowej, sami sobie dokładamy przez brak oszczędności. W tym wypadku nie musimy zakręcać kurka z gazem, lamentować nad tym, ile kupić węgla i ile wlać do baku benzyny. Wystarczy trochę pomyśleć. Kiedy widzę, jak w kuchniach panie nawijają na rękę bezmyślnie kilka zwojów papierowego ręcznika, choćby po to, by wytrzeć ręce, zamiast urwać płatek czy dwa, to lekko mnie krew zalewa. Przecież kiedyś papierowych ręczników nie było… To samo w publicznych toaletach. Nawalone papierowych ręczników w koszach przy umywalkach dosłownie metry sześcienne. Bezrefleksyjnie każdy bierze po kilka kawałków, gdy tymczasem wystarczyłby jeden. Może to trywialne, ale sprawa błaha urasta do rangi symbolu.

Idąc tym tropem, przyjrzyjmy się wszystkim bez wyjątku urzędom, instytucjom państwowym i samorządowym czy państwowym spółkom. Ostatnimi tygodniami podpisywałem umowy ze spółkami należącymi do skarbu państwa. Często w trywialnych sprawach, jak zarezerwowanie hotelu dla kilkudziesięciu osób. Otrzymuję umowy w 2-3 kopiach, liczące po dwadzieścia kilka stron. Za każdą częściową wpłatą jakiegoś podatku do urzędu dostaję w zamian drogi polecony list z informacją, że dana wpłata została zarachowana. Otóż wiem o tym, bo rozmyślnie ją wpłaciłem i nie potrzebuję już w tej sprawie dodatkowej informacji na dwóch kartkach, w kopercie i poleconą przesyłką. Ale urzędnik potrzebuje. Każda sprawa obwarowana jest dziesiątkami karteluszek. Do urzędów zadowolone firmy handlowe dostarczają co tydzień palety papieru, tonerów do drukarek i wszelkiego sprzętu do drukowania - często bzdur. W pewnym sensie dotyczy to też banków. Mało tego, niekiedy zadrukowywana jest tylko mała część kartki formatu A4. Reszta to makulatura, już nie do wykorzystania czy odzyskania.

A my sami – ile marnujemy papieru? Kupujemy przeróżne bloczki do zapisków, by potem wpisać na nim jeno np. jakiś numer telefonu. Lasy Państwowe będą miały się dobrze, bo im dopóty starczy roboty, dopóki będzie jeszcze co wycinać. A jako że Polska lasami stoi, mogą być o tę robotę spokojni, bez względu pod czyim są zarządem i niekoniecznie muszą wycinać Puszczę Białowieską. Mają zapewniony zbyt, bo urzędnicza armia musi dostać pokarm w postaci coraz to nowych ton papieru, bo cóżby bez niego robili. My też bezmyślnie traktujemy papier, bo w końcu cóż to takiego. To już i na papierze musimy oszczędzać?! Ano tak. I przede wszystkim, bo na nic sortowanie śmieci, niepalenie plastikami w piecach, recykling butelek (szkoda, że tylko po piwie – a co z resztą szklanych opakowań?), skoro nie wymyślono innej niż celulozowa technologii wytwarzania papieru.

Kupiłem ostatnio papier jakoby z odzysku, więc chyba z makulatury. Chciałem być eko. Ale nie dość, że droższy i szary, to jeszcze gruby i łapiący w lot wilgoć i klinujący się w drukarce. Wypisywanych na nim faktur nie chcą przyjmować księgowi, bo w formacie PDF robią się na kopiach podejrzane cienie. Na pewnej półeczce w pracy odkładam „zepsute" kartki papieru na brudnopisy. Z jakimiś błędami, źle wydrukowane itp. Kupka ta rośnie w zastraszającym tempie, podobnie jak regał z różnymi okazjonalnymi wydawnictwami, których nikt nie czyta, ulotkami i folderami wydawanymi za unijną kasę itp. Papier trzyma się mocno. Co z tego, że mamy pocztę mailową, skoro i tak, by było „sicher", musimy maila wydrukować i zaksięgować, umieścić w odpowiednim segregatorze ku wiecznej rzeczy pamiątce.

Komuno wróć, chciałoby się rzec, bo w tamtym, słusznie minionym czasie, dowody wpłaty w kasach wypisywano na małym, podłużnym paseczku cienkiego papieru. I wtedy można było, teraz już nie. Opamiętajmy się!

***Wawrzyniec Jasiński***

# Ci niesforni kierowcy...

**Ulica ks. Duszy jest tak zastawiona samochodami, że trudno bezpiecznie się tu poruszać. Z kolei na Damrota kierowcy nie przestrzegają obowiązującej strefy zamieszkania. Piesi mają tu pierwszeństwo… przynajmniej teoretycznie.**

**Wyjazd na ulicę ks. Duszy jest problematyczny z powodu zaparkowanych samochodów.**

W tej sprawie interwencję do naszej redakcji nadesłał jeden z mieszkańców osiedla:

„Jestem jednym z właścicieli garaży w Otmęcie, a konkretnie za budynkiem Chespy, wjazd z ulicy ks. Duszy jest koszmarem. O każdej porze dnia zaparkowane tam samochody uniemożliwiają bezpieczny wyjazd, dodatkowo parę dni temu odbywał się tutaj rozładunek samochodu dowożącego materiały na budowę bloków, zablokowana była cała ulica. Dlaczego tam nie ma zakazu zatrzymywania się? Istnieje spore ryzyko wypadku, zwłaszcza gdy ktoś wyjeżdża w prawo z ulicy Krasickiego i nie może wjechać na swój pas, bo stoją zaparkowane samochody i musi je objechać. Analogicznie wyjeżdżający ze strony garaży w lewo są zmuszeni jechać lewym pasem" – napisał do nas pan Łukasz.

Czytelnik porusza też inną kwestię:

„Karygodne jest zachowanie kierowców na ulicy Damrota, nie dość, że w dalszym ciągu zdarza się tu jazda pod prąd, to ewidentnie przepisy są notorycznie łamane, jeżeli chodzi o przepuszczanie pieszych. Jest to strefa zamieszkania, gdzie pieszy ma prawo wejść na ulicę w każdym miejscu. Ograniczenie prędkości to przecież 20 km/h zgodnie z przepisami strefy zamieszkania! Prawda jest taka, że kierowcy przyśpieszają po przejechaniu progu i nie ustępują pieszym. Może przydałby się kolejny próg zwalniający?".

Obie sprawy dedykujemy krapkowickiej policji oraz radnym. Jest to już kolejna interwencja na przestrzeni paru lat odnosząca się do parkowania na ulicy ks. Duszy. Jak widać, problem jest, tym bardziej że auta parkowane są notorycznie tuż przy samym skrzyżowaniu.

***(bes)***

# Teraz będzie ładnie

**Mur przy przystanku autobusowym na ulicy Głowackiego w Krapkowicach jest remontowany.**

**Będzie nowy tynk.**

Kilka miesięcy temu zamieściliśmy w „Tygodniku Krapkowickim" interwencję czytelnika dotyczącą złego stanu tego miejsca. Mur dosłownie „sypał się" w oczach. W minionym tygodniu do akcji wkroczyli budowlańcy. Konstrukcja otrzyma nowy tynk, na czym zyska wizerunek miasta.

***(bes)***

# Quadem po pijaku i bez uprawnień

**W piątek 9 września na osiedlu 1000-lecia w Krapkowicach doszło do wypadku quada. Kierujący 32-latek stracił panowanie nad pojazdem i wpadł w żywopłot.**

Do zdarzenia doszło 20 minut po godzinie 22.00. Mieszkaniec Krapkowic kierujący quadem, jadąc drogą osiedlową, nie dostosował prędkości do warunków, co poskutkowało wypadkiem i złamaniem ręki. Jak się okazało, był nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu wykazało 1,7 promila. Na dodatek kierował bez uprawnień.

Policjanci sporządzili wniosek do sądu o ukaranie mężczyzny. Będzie sądzony za przestępstwo, jakim jest jazda w stanie nietrzeźwym (zagrożone karą do 2 lat więzienia) oraz za wykroczenie.

***(bes)***

**P.V Prefabet Kluczbork S.A** jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków.
**P.V Prefabet Kluczbork S.A** w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób.
Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

**Poszukuje kandydata na stanowisko:**

**MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU** Miejsce pracy: **Krapkowice**

**Wymagania wobec kandydata:**
- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

**Zakres obowiązków:**
- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko – spawalnicze.

**Oferujemy:**
- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę oraz coroczne podwyżki.
- Bardzo dobre warunki finansowo - socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

**Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.**
**Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV.**
**Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:**
**W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl**
**W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.**

**P.V. Prefabet Kluczbork S.A.**
**47-300 Krapkowice**
**ul. Opolska 102 a**
**tel. 77/447 10 62**
**Prosimy o dołączenie klauzuli**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji

eprasa.pl e0340df6f0

# Marszałkowska Inicjatywa Sołecka w gminie Krapkowice

**W środę 7 września na krapkowickim rynku wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura wręczyła tablice informacyjne potwierdzające zakończenie prac w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. Za wsparcie podziękowali sołtys Rogowa Opolskiego Marek Matysek, członek rady sołeckiej w Steblowie Damian Górski oraz sołtys Borka Andrzej Szostak.**

Tablice potwierdzające zakończenie prac wręczyli wicemarszałek województwa opolskiego oraz burmistrz Krapkowic.

(dp)

W ramach tego dofinansowania w 2022 roku do gminy Krapkowice trafiło 15 tysięcy złotych wsparcia, tj. po 5 tysięcy złotych dla każdego z trzech sołectw. Sołectwo Borek otrzymało dofinansowanie na „Doposażenie placu rekreacyjnego w zestaw zabawowy", Rogów Opolski na „Zakup szafy do sali wiejskiej", a Steblów na „Wyposażenie sołectwa w zestawy biesiadne".

Wartość zadań to 28 tysięcy złotych - 13 tysięcy złotych stanowi wkład własny gminy Krapkowice, a 15 tysięcy złotych to wsparcie z budżetu województwa opolskiego.

Marszałkowska Inicjatywa Sołecka przyznawana jest na dofinansowanie zadań własnych gmin w zakresie realizacji małych projektów lokalnych realizowanych na terenach wiejskich. W ciągu trzech lat 11 sołectw gminy Krapkowice w ramach MIS zrealizowało zadania na łączną kwotę prawie 138 tys. zł, w tym 55 tys. zł stanowiło otrzymane dofinansowanie.

Tegoroczna transza środków w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej była ostatnią. Przedsięwzięcie trwało trzy lata (2020-2022), z podziałem na poszczególne edycje ogłaszane każdego roku. Pierwsza odbyła się w 2020 roku. Z dotacji przewidzianych w trzyletnim okresie, każde z sołectw województwa opolskiego mogło skorzystać tylko raz.

# Wystawy malarskie w Baszcie

**W sobotnie popołudnie w krapkowickiej Baszcie odbyło się otwarcie wystawy malarskiej prac Adama Werwińskiego. Obrazy, jakie tym razem zaprezentował artysta, przedstawiają dobrze znane krapkowickie ulice, okoliczne pejzaże oraz mieszkańców naszego miasta, których malarz uchwycił w chwilach codziennych.**

To już kolejna wystawa prac krapkowickiego artysty Adama Werwińskiego, jaką można obejrzeć w Baszcie.

Wystawa nosi nazwę „Blik", co nawiązuje do techniki uchwycenia połyskliwości oraz plastyczności przedstawionego obrazu za pomocą jasnych smug farby. Nie jest to jedyna otwarta w miniony weekend wystawa prac wspomnianego artysty. Na drugim piętrze można oglądać rysunki przedstawiające krapkowicką Basztę i jej dzieje na przestrzeni wielu lat. Rysunki te gościły już wcześniej w opolskiej galerii przy Bibliotece Miejskiej w Opolu przy ul. Minorytów 4. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do krapkowickiej Baszty, gdzie przez najbliższe tygodnie będzie można podziwiać wspomniane prace.

(dp)

# Nowy Dwór Prudnicki nagrodzony

**Wszystkie sołectwa gminy Krapkowice zakończyły już projekty związane z Marszałkowską Inicjatywą Sołecką. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że projekt remontu sali wiejskiej w Nowym Dworze Prudnickim został doceniony przez organizatorów konkursu i w trakcie dożynek miejsko-gminnych w Steblowie wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, burmistrz Krapkowic oraz jego zastępca wręczyli sołtysowi Kordianowi Namysło nagrodę o wartości 1000 zł. Wyróżnienie zostało przyznane w ramach konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa".**

Nagroda została wręczona podczas miejsko-gminnych dożynek w Steblowie.

Przypomnijmy, że sala w Nowym Dworze Prudnickim już od dawna wymagała odnowienia. Remont przeszedł zerwany podczas wichury dach, elewacja budynku, schody oraz balustrady. Kuchnia znajdująca się w budynku również została na nowo wyposażona.

Przypomnijmy, że wszystkie sołectwa mogą przystępować do realizacji kolejnych inicjatyw, tym bardziej, iż jak zapowiedział marszałek Andrzej Buła, projekt MIS dalej będzie kontynuowany. Do dyspozycji będzie nie 5, a 7 tys. zł.

(dp)

eprasa.pl e0340df6f0

# Święto plonów jak za dawnych lat

**Takiej fety dożynkowej w Górażdżach jeszcze nie było: bogato i kolorowo ozdobiona wieś, długi na około 50 wozów korowód i tłumy na festynie.**

**Ks. Tomasz Gierga poświęcił korony oraz chleby dożynkowe.**

**Burmistrz Joachim Wojtala przekroił chleb i połowę przekazał dla tymczasowych mieszkańców z Ukrainy.**

Gminny żniwniok świętowany był 11 września. W tym roku organizacją imprezy zostało wyróżnione sołectwo Górażdże. Z tej okazji zawitały tu delegacje z wszystkich wiosek oraz ze stolicy gminy.

Uroczystości rozpoczęły się już o godzinie 11.00 od mszy św. dziękczynnej w intencji wszystkich rolników gminy Gogolin oraz ich rodzin, jaka odbyła się w kościele parafialnym pw. błogosławionego Czesława. Podczas koncelebrowanej sumy ks. Tomasz Gierga poświęcił korony, które dostarczone zostały do kościoła oraz symboliczny chleb dożynkowy i wiele malutkich chlebków, które wypieczone zostały specjalnie w takiej ilości, aby każdy wychodzący ze świątyni mógł zabrać swój bochenek do domu.

O godzinie 14.00 korowód dożynkowy wyruszył ulicami Górażdży. Było co podziwiać. Na czele pochodu szła legendarna para w strojach ludowych: Karolinka i Karliczek wraz z Orkiestrą Dętą Górażdże Cement SA. Zaraz za nimi w bryczce zaprzężonej w konie jechał włodarz Gogolina Joachim Wojtala wraz z małżonką i ks. Hubertem Sklorzem, dziekanem dekanatu Kamień Śląski.

**Korona dożynkowa z Choruli.**

Tanecznym krokiem szły gogolińskie mażoretki, za nimi kroczyła zaś tłumna delegacja radnych, urzędników oraz przedstawicieli gogolińskich jednostek wraz z zaproszonymi gośćmi i mieszkańcy z hasłem „Od przedszkolaka do seniora". Można było podziwiać prezentacje kolejnych sołectw: korony na wozach, wystawy płodów rolnych oraz przebierańców. Górażdże chwaliły się swoimi najmłodszymi strażakami, przygotowano też zmotoryzowaną „stołówkę Ojca Czesława". W delegacji Kamionka kroczyły dumnie przedszkolaki i jechali na wózkach radośni pensjonariusze Domu Spokojnej Starości Św. Barbara, było też trochę „śmieszkowania" z niedawnej paniki cukrowej i eleganckie „ołmy w kabriolecie". Odrowąż wiózł plony na taczce, „oderwanckie czarownice" ogrzewały się na wozie ogniskiem z chrustu, czekając na węgiel i grożąc rzucaniem uroków na rządzących.

Korowód dożynkowy zawsze odzwierciedla aktualną problematykę – lokalną i krajową i temat braku węgla i inflacji powracał wielokrotnie. Reprezentacja biblioteki rozdawała wśród publiczności „bony węglowe", chorulska delegacja ogrzewała się na wozie starą „kozą", dzieci z Malni produkowały prąd w chałupniczej elektrowni ze starych opon, a karłubieckie gospodynie ciągnęły na wózku chrust z lasu… Ale była też i biała dama z zakrzowskiej Szpicy, budowa garażu dla wozu strażackiego z Obrowca czy historyczna młócka z Karłubca. Był też nawet akcent tygodnikowy, bo delegacja z Kamienia Śląskiego pokazała, jak się u nich robi strassenfest i pochwaliła się, że „Tygodnik Krapkowicki" o tym napisał!

Komisja konkursowa nagrodziła najpiękniejsze i najdowcipniejsze wozy korowodu. I tak pierwsze miejsce (i nagrody po 250 zł) otrzymały: sołectwo Kamień Śląski, sołectwo Kamionek, sołectwo Odrowąż, sołectwo Malnia, sołectwo Zakrzów, dzielnica Gogolin-Karłubiec, sołectwo Dąbrówka i sołectwo Górażdże. Drugie miejsce (nagrodę w wysokości 200 zł) otrzymały: sołectwo Chorula i sołectwo Obrowiec. Z kolei w konkursie „Wystawa Płodów Rolnych" pierwsze miejsca (nagrody 300 zł) przyznano sołectwom Chorula, Kamionek, Malnia, Zakrzów oraz dzielnicom Gogolin-Karłubiec i Gogolin-Strzebniów, a także sołectwu Dąbrówka i Górażdże. Drugie miejsce (nagroda w wysokości 200 zł) otrzymały sołectwa Odrowąż, Kamień Śląski i Obrowiec.

Festyn dożynkowy trwał aż do nocy. Podczas oficjalnego rozpoczęcia starostowie dożynkowi Patrycja i Grzegorz Wichrowie przekazali bochen dożynkowy na ręce burmistrza Joachima Wojtali, a ten z kolei symbolicznie przekroił go na pół i przekazał Zygmuntowi Dransfeldowi, właścicielowi hotelu Lucja, gdzie jak wiadomo mieszka najwięcej ukraińskich rodzin (od początku wojny było to łącznie ponad 200 osób). Zrobił to z przesłaniem, aby również i na Ukrainie, i uchodźcom z Ukrainy chleba nigdy nie zabrakło…

Jak to na festynie, nie zabrakło muzyki, dobrego jadła i dobrej zabawy. Na scenie prezentowali się gogolińscy wykonawcy z Gminnego Ośrodka Kultury, dzieci i młodzież, a także odbył się Koncert na Dwie Orkiestry: Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Gogolina oraz Waleckiej Orkiestry Dętej Capri. Całość zwieńczyła biesiada z kapelą ze Słowacji Kasuba Band.

***(bes),***
***fot. (bes, gmina Gogolin)***

**Korowód przyciągnął liczną publiczność.**

### Wyniki konkursu koron dożynkowych

I miejsce i nagrodę w wysokości 600 zł otrzymały:

w kategorii koron ziarnkowych - sołectwo Odrowąż,

w kategorii koron kłosowych - sołectwo Zakrzów,

w kategorii koron mieszanych - dzielnica Gogolin-Karłubiec, dzielnica Gogolin-Strzebniów, sołectwo Chorula, sołectwo Kamionek, sołectwo Malnia, sołectwo Dąbrówka, sołectwo Górażdże;

II miejsce i nagrodę w wysokości 400 zł otrzymały:

w kategorii koron mieszanych sołectwo Kamień Śląski i sołectwo Obrowiec.

eprasa.pl e0340df6f0

Młócka jak to pierwyi bywało.

Maszerowały dzieci z Kamionka.

Oderwanckie czarownice grzeją się chrustem.

Tak produkują prąd w Malni.

Można było poczęstować się ciastem ze strassenfestu w Kamieniu Śląskim.

Wreszcie można było zobaczyć legendarną białą damę ze Szpicy.

Pensjonariusze DSS św. Barbara też jechali w korowodzie.

Uniwersytet III Wieku i Klub Seniora też zaprezentowali się w korowodzie.

Ołmy z Kamionka przyjechały na dożynki kabrioletem.

Na przedzie pochodu maszerowały gogolińskie mażoretki.

eprasa.pl e0340df6f0

NR 6 WRZESIEŃ 2022

PARTNER GÓRAŻDŻE® HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

# Posadzili 100 drzew

W sumie posadzono 100 drzew i 300 sadzonek.

**Sadzenie drzew może przynieść ogromne korzyści dla środowiska. Tego typu inicjatywy coraz częściej podejmowane są w naszym regionie i cieszą się dużą popularnością zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.**

Drzewa warto sadzić przede wszystkim dlatego, że pomagają zachować bioróżnorodność w naszym środowisku. Oprócz tego pełnią bardzo ważną rolę w gromadzeniu wody, czyli jednego z najcenniejszych zasobów natury.

Są też inne atuty. Drzewa oczyszczają powietrze z toksycznych gazów i pyłów, a także chronią przed hałasem. Odpowiednio dobrane i posadzone drzewa mogą go ograniczyć nawet o 50%. Z tego też powodu sadzi się je coraz częściej przy ruchliwych drogach, ale także przy nowych osiedlach deweloperskich.

Władze Opola już od dawna chętnie włączają się w inicjatywy wspólnego sadzenia drzew na terenie miasta. Ostatnią tego typu akcję zorganizowano 4 września. Zaangażowało się w nią wielu mieszkańców, którzy mieli wspaniałą okazję aktywnego spędzenia dnia na świeżym powietrzu.

Były też atrakcje dla dzieci.

Wydarzenie odbyło się na ul. Górnej oraz w okolicy ul. Borka. Jak podkreślał prezydent Arkadiusz Wiśniewski, tego rodzaju imprezy cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Tak było i w tym wypadku. Na miejscu czekały łopaty oraz inne narzędzia potrzebne do odpowiedniego posadzenia drzewek. Mieszkańcy mogli również liczyć na wsparcie merytoryczne ze strony m.in. pracowników Nadleśnictwa Opole.

- Chętnie włączamy się w tego rodzaju pomysły. Warto wspomnieć, że Lasy Państwowe sadzą rocznie 500 milionów drzew, czyli średnio 1000 sztuk na minutę – mówi rzecznik Nadleśnictwa Opole Jacek Boczar.

W sumie tego dnia opolanie posadzili 100 drzew. To jednak nie wszystko.

– Nasze nadleśnictwo przekazało również 300 sadzonek czereśni, głogu, kaliny, jabłoni, śliwy i tarniny – dodaje Jacek Boczar.

Rąk do pracy nie brakowało. Pomagali zarówno starsi, jak i młodsi. Oprócz sadzenia były też ciekawe zabawy dla dzieci i kolorowanki. Uczestnicy nie tylko bawili się świetnie, ale także dołożyli swoją przysłowiową „cegiełkę" do działań mających na celu ochronę środowiska.

***(mim), fot. Czas na Opole***

# Nadchodzi wielkie sprzątanie!

**Wszystkie śmieci są NASZE! – tak brzmi hasło tegorocznej edycji akcji Sprzątania Świata. To już jej 29. edycja! Akcję koordynuje i monitoruje Fundacja Nasza Ziemia. Trwa ona już od 22 kwietnia, a wielki finał zaplanowano na weekend 16-18 września.**

Akcja Sprzątanie Świata – Polska jest częścią międzynarodowego ruchu ekologicznego „Clean Up The World" wywodzącego się z Australii. Zapoczątkowany został w 1989 roku przez Ina Kiernana, australijskiego biznesmena i żeglarza.

„Uczestniczy w nim blisko 40 milionów wolontariuszy na całym świecie. Kiedy 29 lat temu inicjowałam tę akcję w Polsce, nie spodziewałam się, że dołączy do mnie tyle osób, firm, organizacji, szkół. Dziękuję, że w trzeci weekend września każdego roku razem możemy posprzątać Polskę. Połączyło nas sprzątanie świata, więc i tym razem zróbmy wiele dobrego dla Matki Ziemi" – zachęca Mira Stanisławska-Meysztowicz, przewodnicząca rady Fundacji Nasza Ziemia na oficjalnej stronie organizacji.

Fundacja zachęca wszystkie osoby i podmioty, które włączają się w akcję, do jej zarejestrowania poprzez stronę naszaziemia.pl. Wyniki działań corocznie są bowiem podliczane i ogłaszane.

- Zeszłoroczna akcja Sprzątanie Świata - Polska zakończyła się niechlubnym bilansem niemal 442 ton zebranych śmieci! Jak alarmują eksperci, a nasze fundacyjne statystyki to potwierdzają, śmieci przybywa. Tych w gospodarstwach domowych i tych porzuconych w naturze. Z drugiej strony cieszy fakt, iż z roku na rok rośnie liczba wolontariuszy, którzy w trzeci weekend września wychodzą posprzątać swój kawałek Polski. W roku ubiegłym swoje akcje terenowe zarejestrowało 4280 grup. W sumie razem z nami sprzątało 312 tysięcy osób! To więcej niż w trzech poprzednich edycjach razem wziętych – podlicza główny koordynator akcji Sprzątanie Świata – Polska Grzegorz Mikosza.

Pierwsza akcja Sprzątania Świata w Polsce odbyła się w 1994 r. Ideę tę spopularyzowała na naszym gruncie Mira Stanisławska-Meysztowicz na stałe mieszkająca w Australii. Od tamtej pory co roku we wrześniu odbywa się finał akcji. Wrześniowa data sprzątania została wyznaczona nieprzypadkowo: właśnie w czasie wakacji w przestrzeni publicznej przybywa najwięcej śmieci.

Co ważne, celem akcji jest nie tylko samo fizyczne wyzbieranie śmieci – ale również wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa. To proste: śmieci nie trzeba byłoby zbierać, jeśli ludzie nie będą ich wyrzucać, gdzie popadnie. Wrzesień to już tradycyjnie czas wzmożonych działań proekologicznych: edukacyjnych i rekreacyjnych. Organizowane są konkursy i warsztaty, akcje sadzenia drzew i zakładania zieleńców, wystawy, festyny, koncerty, zabawy, ogniska, rajdy itp.

Rokrocznie w akcję zaangażowane są tysiące szkół i nauczycieli. To oni wraz z uczniami stanowią trzon Sprzątania Świata, ale nie tylko. Angażują się również harcerze, członkowie organizacji ekologicznych, urzędy gmin, pracownicy firm i placówek urzędowych oraz niezliczone rzesze młodzieży i dorosłych, dla których ekologia nie jest pustym hasłem.

Również w Krapkowicach planowany na 16-18 września jest 29. finał akcji Sprzątanie Świata. Wezmą w nim udział uczniowie krapkowickich podstawówek, seniorzy i pracownicy samorządowi. Urząd Miasta i Gminy zachęca również mieszkańców do wzięcia udziału w porządkowaniu terenów gminnych: „Jeżeli znacie miejsca, które wymagają tego i chcecie z rodziną, znajomymi czy sąsiadami je posprzątać, to zgłoście się do nas, a my zaopatrzymy Was w worki i rękawice oraz skoordynujemy odbiór zebranych odpadów".

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Wydziałem Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Działania związane z wielkimi porządkami w przestrzeni publicznej planowane są również w gminach Gogolin, Zdzieszowice, Strzeleczki i Walce.

***Beata Szczerbaniewicz***

eprasa.pl e0340df6f0

# Poznaj florę i faunę powiatu krapkowickiego

**Cz. 1**

**Barwinek pospolity.**

**Bluszcz pospolity.**

**Powiat krapkowicki to miejsce będące siedliskiem wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym owadów, płazów i ptaków. Obszar całego powiatu zajmuje 18 500 ha lasów oraz rozległe tereny otwarte – łąki, pastwiska, mokradła i liczne starorzecza. Rozpoczynamy cykl, w którym przedstawimy bogactwo flory i fauny tego terenu.**

## Barwinek pospolity (Vinca minor L.)

Często nazywany barwinkiem mniejszym. Gatunek rośliny należący do rodziny toinowatych (Apocynaceae). Jest to roślina zimozielona dorastająca do 10–15 cm wysokości, ma silnie rozgałęzione pędy, które dołem się płożą, a górą wznoszą. Liście są drobne, błyszczące, podłużne, eliptyczne lub jajowate. Barwinek pospolity kwitnie od kwietnia do sierpnia. Kwiaty barwinka są niebieskie lub fioletowe i pięciopłatkowe. Roślina występuje naturalnie w Europie i Azji Zachodniej, w lasach liściastych oraz zaroślach. Doskonale znosi zacienienie. Przeważnie występuje na żyznych, zasobnych w wapń i kwaśnych glebach.

## Bluszcz pospolity (Hedera helix L.)

Jest długowiecznym, zimozielonym pnączem należącym do rodziny araliowatych. Naturalnie występuje na terenie Europy i Azji Mniejszej. Należy do roślin inwazyjnych i trujących, jednak ma też zalety – jest rośliną miododajną, leczniczą i kosmetyczną. Występujące w warunkach naturalnych egzemplarze kwitnące podlegają ochronie gatunkowej. Samochwytne, płożące pędy rośliny dorastają do 20 m. Ozdobną częścią rośliny są liście. Bluszcz kwitnie bardzo obficie, ale dopiero na starszych egzemplarzach. Drobne, zielono-żółte kwiaty o średnicy do 4 cm pojawiają się na wzniesionych łodygach przyciągają do siebie pszczoły. Kwiaty jednak stosunkowo szybko opadają. Szczególnie trujące są owoce bluszczu, których charakterystyczną cechą jest to, że zawierają żywicę. W uprawie jest niewymagający, a jego walory podnosi wielość odmian uprawnych o różnorodnych kształtach i barwach liści, sposobach wzrostu i wymaganiach. Dobrze czuje się w cieniu. Jest idealną rośliną do obsadzania północnych ścian, murów i pni drzew. Szczelna warstwa liści pokrywająca ściany ogranicza parowanie ciepła w czasie zimy i nie pozwala na nadmierne nagrzanie się ocienionego budynku latem.

## Bocian biały (Ciconia ciconia)

Należy do rzędu brodzących i rodziny bocianowatych Ciconiidae. Rodzina ta tworzy 5 rodzajów obejmujących 19 gatunków ptaków żyjących na obu półkulach. Stojący bocian biały mierzy około 80 cm. Masa ciała dorosłego ptaka wynosi od 2,7 do 4,5 kg, a rozpiętość skrzydeł dochodzi do 2 m. Areał lęgowy bociana białego obejmuje większość terenu Europy (za wyjątkiem Wysp Brytyjskich i Półwyspu Skandynawskiego), Azję Mniejszą oraz północną Afrykę. Bociany spędzają w naszym kraju około 5 miesięcy, po czym już od połowy sierpnia odlatują na zimowiska w Afryce. Jako pierwsze odlatują ptaki, które w danym roku nie odbywały lęgu oraz młode. Z zimowiska ptaki powracają w ostatnich dniach marca lub w kwietniu. Tuż po przylocie poprawiają swoje stare gniazda lub przystępują do budowy nowych. Dojrzałość płciową osiągają w wieku 3-5 lat i wówczas po raz pierwszy przystępują do lęgu. Pierwsze jaja składają na ogół w drugiej dekadzie kwietnia. W gnieździe znajduje się najczęściej od 3 do 6 jaj, które są wysiadywane na zmianę przez obydwa ptaki. Inkubacja trwa 33-34 dni, a po 60-65 dniach młode bociany opuszczają gniazda. W zależności od daty przystąpienia do lęgu wylot młodych jest rozciągnięty od pierwszej dekady lipca do pierwszej dekady września. Pokarm bociana stanowią m.in. płazy, gryzonie, ssaki owadożerne (np. krety), duże owady (np. szarańczaki, chrząszcze), ryby, dżdżownice, a czasami gady czy pisklęta lub jaja ptaków.

**Bocian biały.**

**Buławnik wielkokwiatowy.**

## Buk pospolity, buk zwyczajny (Fagus sylvatica L.)

Występuje naturalnie w przeważającej części Europy – pospolite drzewo leśne w Europie Środkowej i Zachodniej. Buk zwyczajny osiąga 30 metrów i posiada szeroką, kopulastą koronę. Posiada charakterystyczną, popielato- lub ołowiowo-szarą, gładką korę. Osiąga wiek do 350 lat. Drzewo nie wymaga specjalnych warunków świetlnych. Dobrze rośnie na glebach żyznych, piaszczystych i wapiennych. Preferuje stanowiska wilgotne. Wymaga stałego poziomu wód gruntowych i preferuje obszary, gdzie lato jest chłodne. Nasiona buka kiełkują w ciemności, tzn. tylko wtedy, gdy są całkowicie przesłonięte ściółką. Kwiaty męskie są zebrane w wielokwiatowe, zwisające, małe pęczki, a kwiaty żeńskie posiadają czteroklapową okrywę. Kwitną w kwietniu i maju. Owocem drzew jest bukiew – trójgroniaste orzeszki (czasem pojedynczy) osłonięte zdrewniałą pokrywą.

## Buławnik wielkokwiatowy (Cephalanthera damasonium (Mill.) Druce)

Gatunek rośliny należący do rodziny storczykowatych (Orchidaceae). Liście są równomiernie rozmieszczone. Ich wielkość od nasady do środka łodygi stopniowo rośnie, potem w górę maleje. Środkowe, największe liście są szerokolancetowate i mają długość do 11 cm przy szerokości do 5,5 cm. Na łodydze jest 35, wyjątkowo do 8 liści o wyraźnej nerwacji, które swoimi nasadami obejmują łodygę. Kwiaty żółtawo-białe, o długości 15–20 mm, wyrastają z kątów liści i tworzą luźny, kłosokształtny kwiatostan. Skierowana ku dołowi korona kwiatu jest zazwyczaj zamknięta. Rośnie na glebach wapiennych, w lasach bukowych, rzadziej w innych lasach liściastych lub iglastych. Jest typową rośliną miejsc cienistych.

*(mn), fot. powiat krapkowicki*

**Buk pospolity.**

eprasa.pl e0340df6f0

# To było dożynkowe spotkanie pokoleń

**Przy kościele św. Anny i św. Joachima w Gogolinie-Karłubcu odbył festyn dożynkowy. Do udziału zaproszeni byli zarówno młodsi jak i starsi parafianie i goście.**

**Festyn odbył się w niedzielę 4 września.**

Wydarzenie miało miejsce w niedzielę 4 września po popołudniowym nabożeństwie. W programie znalazły się m.in. występy dzieci ze szkoły oraz Aleksandry Grzywaczyk. Ponadto goście mogli obejrzeć film pn. „Historia kościoła pw. św. Anny i św. Joachima w Gogolinie-Karłubcu w 35. rocznicę konsekracji". Była też loteria, na którą fanty przekazał również „Tygodnik Krapkowicki".

**W programie znalazły się liczne gry i zabawy dla dzieci.**

Nie zabrakło też słodkiego poczęstunku i innych smakołyków. Dochód z festynu przeznaczony będzie na zakup wyświetlacza tekstów do kościoła.

*(mim), fot. (ah)*

# Zawody na zakończenie wakacji

**Koło PZW Krapkowice Miasto zorganizowało zawody wędkarskie. Było to ostatnie tego rodzaju wakacyjne wydarzenie dla dzieci i młodzieży.**

Zmagania odbyły się w sobotę 3 września na stawie w Pietnej. Podzieleni na dwie grupy wiekowe młodzi wędkarze przy sprzyjających warunkach pogodowych przystąpili do wędkowania. W wydarzeniu najważniejsza była wspólna integracja.

Po dwóch godzinach rywalizacja dobiegła końca. Po komisyjnym zważeniu rybom została zwrócona wolność. Na zakończenie imprezy zostały przyznane puchary i nagrody pocieszenia motywujące do walki w następnym sezonie. Oczywiście nie mogło zabraknąć słodyczy i poczęstunku, na który młodzi adepci czekali.

**Zawody odbyły się na stawie w Pietnej.**

Wyniki:

**Grupa I (7-10 lat):**
1. miejsce - Hanna Kwiotek (2840 g),
2. miejsce - Szymon Orawaczak (1080 g),
3. miejsce - Maksymilian Bannert (540 g).

**Grupa II (11-16 lat):**
1. Alan Bawoł (1180 g),
2. Olaf Kinert (1040 g),
3. Feliks Chudala (1020 g).

*(mim), fot. Alan Jasik*

# Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Tomasz Łapszyński
z Opola
ur. 4 IX 2022 r.
syn Emilii i Łukasza
4065 g, 56 cm

Filip Hruzik
z Kosorowic
ur. 9 IX 2022 r.
syn Eweliny i Damiana
2075 g, 48 cm

Amelia Seidel
z Rozkochowa
ur. 7 IX 2022 r.
córka Moniki i Rafała
2550 g, 55 cm

Julia Tomasik
z Niemodlina
ur. 7 IX 2022 r.
córka Katarzyny i Sylwestra
3205 g, 56 cm

Waleria Rybak
ze Zdzieszowic
ur. 8 IX 2022 r.
córka Klaudii i Damiana
3755 g, 57 cm

Karol Kapolka
z Zabierzowa
ur. 8 IX 2022 r.
syn Ilony i Marcina
3170 g, 57 cm


# Nie pal liści!

## Bądź po stronie natury!

Jesień tuż-tuż, a wraz z nią powraca problem palenia liści oraz gałęzi w ogrodach oraz na działkach! Palenie liści m.in. zanieczyszcza powietrze, zasnuwa okolicę gryzącym dymem i uprzykrza życie sąsiadom. Jest to też działanie niezgodne z prawem, za które można otrzymać mandat w wysokości nawet 500 zł!

**Spalając biodegradowalne odpady przyczyniasz się do:**
- emisji szkodliwych zanieczyszczeń do powietrza,
- powstawania szkodliwego pyłu zawieszonego PM10 i PM2.5 oraz rakotwórczego benzo(a)pirenu,
- powstania smogu w twojej okolicy,
- powstania ryzyka rozprzestrzeniania się ognia i pożaru,
- śmierci drobnych stworzeń,
- niszczenia siedlisk, w których zimują pożyteczne organizmy.

**Dlaczego nie warto palić liści:**
- opadłe liście przynoszą korzyści ściółce,
- w ściółce bytuje wiele organizmów i grzybów, które rozkładają martwą materię organiczną oraz zanieczyszczenia pozostawione przez człowieka,
- zbutwiałe liście oraz martwa materia pochłaniają wodę, działając niczym gąbka w czasie opadów,
- gałęzie oraz liście stanowią schronienie i pomagają przetrwać zimę owadom oraz zwierzętom,
- rozkładające się liście użyźniają glebę i pomagają jej dłużej zachować wilgoć.

Bądź po stronie natury - wykorzystaj opadłe liście w Twoim ogrodzie!

Organizator: Fair Play
Partner: Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY: Moonlight Studio Fotografii Michał Wicher, DRAKAart
PATRONAT HONOROWY: Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.


eprasa.pl e0340df6f0

# Dziękowali za tegoroczne zbiory

**Dożynki to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań – Panu Bogu za plony, a ludziom za ciężką pracę. W miniony weekend mieszkańcy gminy Walce obchodzili tę ważną uroczystość. Gospodarzem wydarzenia była tym razem Stradunia.**

**Tegoroczni starostowie dożynkowi – Monika i Marcin Cichoniowie.**

Wspólne świętowanie rozpoczęło się w sobotę 11 września na miejscowym boisku. Od godz. 15.00 odbywał się tam IV Turniej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Walce. Jak zwykle przygotowano ciekawe konkurencje, a rywalizacji towarzyszyło wiele śmiechu. Zawodnicy sprawdzili się m.in. w ogromnych piłkarzykach czy rzucaniu piłką do gumowego kosza. Najwięcej punktów zebrała reprezentacja Brożca, na drugim miejscu uplasowały się Walce, a podium zamknęła Stradunia.

Wieczorem organizatorzy zaprosili na część artystyczną: wspólny występ Waleckiej Orkiestry Dętej Capri i Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Gogolina, a później na koncert czeskiego zespołu Jesenicka 12. Następnie odbyła się zabawa taneczna z zespołem LaLa Band Music.

Niedzielna część obchodów zaczęła się od uroczystej sumy dożynkowej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po południu uformował się korowód dożynkowy, który przeszedł ulicami miejscowości. Można było podczas niego podziwiać kolorowe wozy pomysłowo przystrojone przez mieszkańców gminy, a także wykonane przez nich korony dożynkowe.

**W korowodzie nie zabrakło najmłodszych mieszkańców gminy.**

Następnie na boisku odbyło się uroczyste otwarcie żniwnioka i przekazanie chleba dożynkowego przez tegorocznych starostów – Monikę i Marcina Cichoniów. Tego dnia również nie zabrakło prezentacji artystycznych. Wystąpiły grupy działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach: Dance Dance, Exit i Studio Wokalne. Po południu organizatorzy zaprosili na blok śląski. Publiczność mogła podczas niego podziwiać występy zespołów Maszkety i MarsaAlam, a także Claudii i Kasi Chwołka. Na zakończenie uczestników wydarzenia zaproszono do udziału w zabawie tanecznej z DJ-em Romusem.

*(mn), fot. A. Dereń*

# Parafialne święto plonów

**W miniony weekend podziękowanie za tegoroczne plony miało także miejsce w parafii pw. Wszystkich Świętych w Brożcu. Uroczysta suma dożynkowa odbyła się w niedzielę 11 września.**

Do miejscowej parafii należą trzy miejscowości – oprócz Brożca są to Kromołów i Żużela. W tym roku o oprawę dożynek zadbali mieszkańcy Brożca. Uczestnicy przeszli przez wieś w pochodzie z koroną dożynkową przy dźwiękach orkiestry, a następnie w kościele parafialnym odbyła się dziękczynna msza święta, którą odprawił ksiądz proboszcz Adrian Jańczyk.

*(mn), fot. parafia Brożec*

**W tym roku dożynki przygotowali mieszkańcy Brożca.**

# Już trenują

**Młodzi adepci piłki nożnej z Miro Fussbalchule Walzen po wakacyjnej przerwie wrócili do treningów. W sobotę 3 września odbyło się oficjalne rozpoczęcie nowego sezonu.**

Wydarzenie miało miejsce na stadionie sportowym w Walcach. Zawodnicy rozegrali mecze w swoich grupach, był też poczęstunek. Rodzice wzięli udział w spotkaniu organizacyjnym.

W tym sezonie w szkółce utworzono trzy grupy. Skrzatów trenuje Krzysztof Bucior, żaków – Arkadiusz Maus, a orlików – Krzysztof Bucior.

*(mn), fot. Miro Fussbalschule Walzen*

**W spotkaniu wzięli udział zawodnicy, trenerzy i rodzice.**

eprasa.pl e0340df6f0

# Gmina płaci za kontynuację niemieckiego

**Uczniowie z gminy Krapkowice nie odczują rządowych cięć zmniejszających wymiar godzin nauki języka niemieckiego.**

**Dane dotyczące nauki języka mniejszości narodowej niemieckiej w roku szkolnym 2022/2022**

| Lp. | Nazwa jednostki | Liczba dodatkowych 2 godzin |
|---|---|---|
| 1 | Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Krapkowicach | 32 |
| 2 | Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Krapkowicach | 26 |
| 3 | Publiczna Sportowa Szkoła Podstawowa nr 5 w Krapkowicach | 26 |
| 4 | Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kórnicy | 10 |
| 5 | Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Rogowie Op. | 12 |
| 6 | Publiczna Szkoła Podstawowa w Żywocicach | 12 |
| | Razem | 118 |

Zgodnie z wprowadzonymi zmianami od 1 września 2022 r. zmniejszony został wymiar godzin nauki języka niemieckiego prowadzonej w formie dodatkowej dla uczniów należących do mniejszości niemieckiej z trzech do jednej godziny tygodniowo. Tym samym spadła liczba godzin tego języka opłacanych z budżetu państwa.

W gminie Krapkowice uczniowie szkół podstawowych nie odczują tej zmiany, ponieważ w trosce o rozwój kompetencji językowych samorząd zapłaci za kontynuację nauki języka mniejszości z własnego budżetu. Burmistrz Krapkowic, biorąc pod uwagę potrzeby społeczne – w tym zapewnienie uczniom dobrego startu na rynku pracy i rozwoju w przyszłym dorosłym życiu, podjął decyzję o kontynuacji nauki języka mniejszości narodowej niemieckiej na dotychczasowym poziomie tj. 3 godzin tygodniowo.

W nowym roku szkolnym 2022/2023 z dodatkowych 2 godzin języka mniejszości narodowej niemieckiej łącznie w szkołach skorzysta około 876 uczniów. Przewidywany miesięczny koszt realizacji zadania wyniesie ok. 36 tys. zł.

Podczas uroczystości związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w ZSP nr 4 w Krapkowicach oraz w ZSP w Kórnicy burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura zapewnił dzieci i młodzież, że pomimo dyskryminacji w nauczaniu mniejszości narodowych uczniowie mogą liczyć na wsparcie samorządu gminnego w realizacji zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości niemieckiej.

*nad. (UMiG Krapkowice)*

## DAWNO TEMU W PRASIE

**Instytut Śląski w Opolu uruchomił archiwum wycinków prasowych gazet wydawanych w latach 1918-1921. Dzięki jego uprzejmości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy kącik pt. „Dawno temu w prasie". Wycinki przepisujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni. Co więc wydarzyło się ponad sto lat temu na naszej ziemi?**

### Nowy proboszcz w Kórnicy

„Kórnica, pow. prudnicki. Wprowadzenie nowego duszpasterza, ks. dziekana Tunkla, dotychczasowego proboszcza w Kochłowicach (powiat katowicki), odbyło się w sobotę, dnia 28-go stycznia. Aktu wprowadzenia dokonał zastępca dziekana, ks. proboszcz Boeger. Parafianie sprawili nowemu duszpasterzowi serdeczne przyjęcie, wieś była przybrana w szatę odświętną. Wśród wielkich rzeszy wiernych zauważono także deputację z Kochłowic", - „Goniec Śląski", 10/02/1922.

### Morderstwa w Głogówku

„Głogówek. (Morderstwa.) Doradcę pow. p. dr. Sobotę i okręgowego p. Pisarczyka z Głogówka zamordowali Niemcy w okrutny sposób. – Polakom Niemcy odbierają konie i bydło. – Jeńców Polaków Niemcy nie strzelają, lecz rozsiekują." – „Goniec Śląski", 20/05/1921.

### Winny jest z Odmętu

„Groszowice w Opolskiem. Właścicielowi Kasprowi Smolinowi skradziono w środę 4-go sierpnia z pomieszczenia 3000 marek. Jako złodzieja wyśledzono niejakiegoś P. z Odmętu, tego też w Opolu aresztowano. Pieniędzy znaleziono przy nim tylko 1520 mk., za resztę był sobie kupił ubranie i inne drobiazgi." – „Górnoślązak", 8/08/1920.

Więcej wycinków znaleźć można na stronie internetowej https://archiwum-prasy.instytutslaski.pl/ oraz w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

*opr. (mim)*

# Trwa zrzutka na pogorzelców

**Mieszkańcy Gogolina są zbulwersowani tym, co stało się pod koniec sierpnia na Spacerowej. Matka z dwójką małych dzieci została bez dachu nad głową w wyniku podpalenia mieszkania. Przyjaciele i sąsiedzi kobiety ruszyli jednak z pomocą, organizując zrzutkę pieniężną. Każdy może pomóc.**

Przypomnijmy, o zdarzeniu pisaliśmy w poprzednim wydaniu „TK". W wyniku podpalenia doszło do pożaru. Policja aresztowała byłego partnera lokatorki podejrzanego o to, że siłowo włamał się do jej mieszkania i podłożył ogień pod dziecięce łóżeczko. W wyniku policyjnego pościgu mężczyzna został zatrzymany. Był pijany, uciekał samochodem przez 35 kilometrów…

**Podpalacz podłożył ogień pod łóżeczko dziecka.**

Kilka dni później na portalu internetowym Zrzutka.pl przyjaciółka poszkodowanej kobiety utworzyła zbiórkę pieniężną pn. „Pomoc dla Patrycji i dzieci". Wyznaczony cel to 30 000 zł.

„Rodzina z Gogolina (…) w jednej chwili została pozbawiona dachu nad głową, podstawowych sprzętów gospodarstwa domowego oraz rzeczy codziennego użytku. Na szczęście domowników nie było w mieszkaniu i nikomu nic się nie stało. W wyniku pożaru (podpalenie), do którego doszło w wynajmowanym mieszkaniu Patrycja z dziećmi (Dominik - lat 10 i Kasia - 6 miesięcy) stracili wszystko. Pieniądze ze zbiórki pomogą im w nowym starcie, ponieważ potrzebują dosłownie wszystkiego. Pomogą im uwierzyć, że jeszcze może być lepiej. Patrycja jest dzielną mamą, ale sporo przeszła. W tej chwili jej samej jeszcze ciężko o tym mówić, bo podpalaczem okazała się osoba, która jeszcze jakiś czas temu była jej bliska. Bardzo proszę o pomoc i mam nadzieję, że wspólnie uda nam się choć trochę odbudować ich świat" – czytamy w opisie akcji.

Zbiórka potrwa do 12 grudnia. W ciągu kilku dni wsparło ją już kilkanaście osób, wpłaty przekroczyły 2100 zł.

Podajemy adres zrzutki https://zrzutka.pl/gp2y5v

*(bes), fot. Zrzutka.pl*

# Zmagania małych strażaków

**Najmłodsi druhowie z gminy Krapkowice wzięli udział w zawodach sportowo-pożarniczych dla dzieci. Rywalizacja miała miejsce w sobotę 10 września w Pietnej.**

Były to pierwsze takie zmagania w historii gminy, a ich organizatorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Pietnej. Zadania konkursowe zostały podzielone na trzy części – ćwiczenie bojowe, sztafetę pożarniczą oraz łańcuch wodny. Prowadzącym zawodów był komendant gminny OSP druh Damian Król, który pełnił również funkcję sędziego głównego.

Dwa pierwsze miejsca zajęły drużyny gospodarzy – OSP Pietna. Obie ekipy zdobyły w końcowej klasyfikacji taką samą liczbę punktów, jednak zgodnie z regulaminem o wyniku przesądziła przewaga punktowa z ćwiczenia bojowego. Na dalszych miejscach uplasowały się ekipy OSP Ściborowice, OSP Żywocice i OPS Steblów.

**Uczestnicy strażackich zmagań.**

Zawodom towarzyszył festyn rodzinny z wieloma atrakcjami. Dzieci mogły spróbować swoich sił na strażackim torze przeszkód i na stanowisku do samodzielnej próby ugaszenia pożaru linią gaśniczą, były też dmuchańce. Organizatorzy zadbali o bogato zaopatrzony bufet. Wydarzenie zakończyło się zabawą taneczną.

*(mn), fot. (kb)*

**Zawodnicy dali z siebie wszystko.**

eprasa.pl e0340df6f0

# Jedna godzina więcej

**Gmina Zdzieszowice postanowiła finansować jedną dodatkową godzinę nauki niemieckiego jako języka mniejszości. Takie decyzje zapadły po tym, jak władze rządowe postanowiły obciąć subwencję oświatową i zredukować ilość godzin lekcyjnych tego przedmiotu z trzech do jednej.**

**Gmina Zdzieszowice zabezpieczyła w swoim budżecie 166 375 zł na dodatkowe lekcje języka niemieckiego w roku szkolnym 2022/2023.**

Temat obcięcia subwencji oświatowej od wielu już miesięcy budzi kontrowersje w naszym regionie. Przypomnijmy, że wiele gmin w województwie opolskim i wszystkie gminy w powiecie krapkowickim korzystały z możliwości nauki niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Podobnie wyglądała sprawa w gminie Zdzieszowice. Tam we wszystkich szkołach podstawowych odbywały się tego typu zajęcia.

Przypomnijmy, na początku bieżącego roku mocą ustawy sejmowej obcięto subwencję oświatową na nauczanie niemieckiego jako języka ojczystego o 39,8 mln zł. Senat próbował wnieść poprawki budżetowe i subwencję zachować, jednak sejm je odrzucił. W życie weszło rozporządzenie ministerialne, zgodnie z którym nauka języka niemieckiego dla mniejszości w szkołach zostanie obcięta z trzech do jednej godziny tygodniowo.

Podejmowane przez obóz rządzący decyzje stworzyły wiele problemów dla samorządów. Wielu wójtów i burmistrzów „z marszu" postanowiło z własnych samorządowych budżetów dofinansować brakujące godziny.

Zwróciliśmy się do władz gminy Zdzieszowice z zapytaniem, czy w tym roku szkolnym zamierzają również dołożyć się do edukacji niemieckiego. Odpowiedzi udzielił nam dyrektor zdzieszowickiego Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty Mirosław Czernysz.

„Gmina Zdzieszowice dołożyła jedną godzinę języka mniejszości. Każda klasa będzie realizowała 2 godziny języka mniejszości narodowej" – czytamy w opracowanej odpowiedzi. – „Decyzję podjęto po spotkaniu władz gminy z nauczycielami języka niemieckiego. Argumenty przedstawione na spotkaniu wskazały, że realizacja zajęć w wymiarze jednej godziny tygodniowo spowoduje obniżenie stopnia opanowania języka mniejszości i zniweczy dotychczasową pracę na rzecz podtrzymania poczucia tożsamości narodowej".

Ponadto Mirosław Czernysz poinformował, że dodatkową godziną nauki języka mniejszości narodowej w roku szkolnym 2022/2023 zostało objętych 634 uczniów. Środki finansowe zabezpieczone w budżecie gminy na ten cel w roku szkolnym 2022/2023 wyniosą 166 375 zł.

*(mim), fot. archiwum*

# Szlaban na ryzyko

**Policjanci wspólnie z pracownikami PKP Polskie Linie Kolejowe, Służbą Ochrony Kolei oraz Strażą Miejską przeprowadzili akcję profilaktyczno-edukacyjną pn. „Bezpieczny przejazd". Funkcjonariusze na tzw. wielkim przejeździe w Zdzieszowicach m.in. rozdawali ulotki zawierające informacje o zasadach bezpiecznego przekraczania torowisk.**

Akcja „Bezpieczny przejazd" została zorganizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe. Jej celem jest ograniczenie liczby groźnych zdarzeń na torach oraz edukacja uczestników ruchu drogowego z zakresu poprawy ich bezpieczeństwa na drodze.

Najczęstszymi błędami prowadzącymi do tragedii na torach jest przejeżdżanie pod zamykającymi się rogatkami, omijanie półrogatek i ignorowanie znaku stop oraz czerwonego światła sygnalizacyjnego. Z tego powodu funkcjonariusze wspólnie z pracownikami PKP sprawdzali, czy osoby przemierzające przejazd kolejowy w Zdzieszowicach robiły to w sposób prawidłowy i bezpieczny. Policjanci przypominali również o zagrożeniu wynikającym z przechodzenia przez torowisko w miejscach do tego niewyznaczonych.

**W akcję zaangażowali się m.in. zdzieszowiccy policjanci.**

Każda napotkana na przejeździe osoba otrzymała ulotkę informującą, najmłodsi zaś mogli liczyć na książeczki edukacyjne oraz kolorowanki.

*(mim), fot. (KPP Krapkowice)*

# Podziękowali za plony

**W tzw. starej części Zdzieszowic odbyły się dożynki. Zorganizowano je po raz pierwszy po przerwie pandemicznej związanej z koronawirusem.**

Świętowanie rozpoczęło się w sobotni wieczór 3 września na ulicy Wschodniej zabawą dożynkową.

- To potrzebne wydarzenie, które integruje społeczność – mówi przewodnicząca osiedla Stara Część Miasta Eryka Wykop.

Mimo że w okolicznych wioskach odbywały się liczne festyny, frekwencja dopisała. Na zabawie dożynkowej bawili się mieszkańcy starej części miasta, jak również mieszkańcy innych sołectw i goście.

Z kolei w niedzielę odbyła się uroczysta msza dożynkowa w kościele parafialnym pw. św. Antoniego. Gospodarze i działkowcy dziękowali za tegoroczne obfite plony. Włodarze starej części miasta już planują organizację przyszłorocznych dożynek.

*(mim), fot. Eryka Wykop*

**W wydarzeniu udział wzięła także burmistrz Zdzieszowic Sybila Zimerman.**

# Groźna czołówka pod Januszkowicami

**Do niebezpiecznego incydentu drogowego doszło w środę 7 września około godziny 19.00 na drodze wojewódzkiej nr 423 pomiędzy Januszkowicami a Kłodnicą.**

Jak wynika z dostępnych informacji, kierowca hyundaia (na krapkowickich tablicach rejestracyjnych) zjechał na przeciwległy pas i wjechał w prawidłowo jadącą z naprzeciwka hondę. Na miejsce wezwano straż pożarną, karetki pogotowia oraz policję. W wyniku zajścia ranni zostali kierowca i pasażer hondy oraz kierowca hyundaia. Jak się okazało, sprawca wydarzenia był pod wpływem alkoholu.

*(mim), fot. (OSP Januszkowice)*

**Ranni zostali kierowca i pasażer hondy oraz kierowca hyundaia.**

eprasa.pl e0340df6f0

# Bioróżnorodność – gałąź, na której siedzimy

**Żubry, wilki, orły, nietoperze, jaszczurki, żaby i ropuchy, cisy, zawilce, lilie i przebiśniegi - to tylko kilku przedstawicieli fauny i flory podlegających ochronie ścisłej lub częściowej. Współcześnie bowiem na świecie wymiera od 5 tys. do nawet ok. 50 tys. gatunków roślin i zwierząt rocznie! Giną nie tylko gatunki duże, takie jak np. rysie czy tygrysy, ale również te małe, niepozorne, których - być może - nie zdążyliśmy jeszcze odkryć i nazwać. A przecież każdy gatunek ma swoje miejsce i pełni określoną funkcję w ekosystemie. Jeśli bezpowrotnie znika, ekosystem staje się mniej stabilny. Dlatego ochrona bioróżnorodności jest działaniem koniecznym i bezwarunkowym.**

Organizmy żywe wzajemnie na siebie wpływają. Są ze sobą połączone m.in. zależnościami pokarmowymi, dzięki którym zachodzi obieg materii i przepływ energii w przyrodzie. W środowisku naturalnym kolejno przewijają się między sobą producenci, konsumenci i destruenci: organizmy, które może łączyć konkurencja o światło, pokarm, przestrzeń do życia, wodę, sole mineralne lub partnera. Są wśród nich gatunki zarówno ściśle ze sobą koegzystujące, które nie szkodzą sobie wzajemnie, jak i pasożytujące, żyjące kosztem innych. Bez wątpienia jednak wszystkie grzyby, rośliny i zwierzęta w procesie ewolucji przystosowały się do warunków, w których obecnie żyją, a zależności między nimi tworzą skomplikowaną sieć powiązań. Nigdy więc nie wiadomo, czy „wyjęcie" jednego elementu z tej „układanki" nie zaburzy funkcjonowania systemu, który tworzył się przez wieki.

## W trosce o gatunki i siedliska

Niestety, obecnie największym zagrożeniem dla bioróżnorodności jest… człowiek – jeden z żyjących organizmów, który tworzy tę naturalną sieć powiązań. Ludzie, wpływając na klimat i przekształcając środowisko, jednocześnie zmieniają przestrzeń do życia i rozmnażania innym organizmom, które często nie potrafią bytować w nowych warunkach. W wyniku działalności człowieka: budowy dróg, linii kolejowych, regulacji rzek, nadmiernej wycinki lasów, wprowadzenia hodowli przemysłowej i intensywnie nawożonych wielkoobszarowych monokultur, siedliska, które dawniej stanowiły ogromne przestrzenie, zostały podzielone i oddalone od siebie barierami. Konsekwencją jest zubożenie puli genowej populacji, co może prowadzić – i w wielu przypadkach prowadzi – do jej wyginięcia.

Dlatego tak istotne jest przywrócenie siedliskom warunków umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie ekosystemów, wspomaganie naturalnych procesów, które zostały zakłócone, czy odbudowa zagrożonych wymarciem gatunków. Chodzi też o zapewnienie łączności pomiędzy podzielonymi fragmentami siedlisk poprzez utworzenie nowych lub połączenie przerwanych korytarzy ekologicznych. Zachowanie tej łączności powinno być zawsze rozpatrywane w trzech skalach przestrzennych: lokalnej (populacja gatunku), regionalnej (połączenia pomiędzy populacjami) oraz kontynentalnej (cały obszar występowania gatunku).

Tego typu działania możliwe są dzięki ustanawianiu różnych form ochrony przyrody. Na terenie powiatu krapkowickiego funkcjonuje wiele takich obszarów, stanowiąc ponad 20% jego terytorium. Wśród nich można wymienić m.in. rezerwaty przyrody „Kamień Śląski" i „Lesisko", Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny", obszary chronionego krajobrazu „Łęg Zdzieszowicki" i „Bory Niemodlińskie", obszary Natura 2000 – np. „Żywocickie Łęgi" czy użytek ekologiczny „Stara Odra". Nie brakuje tu również pomników przyrody, których na terenie powiatu krapkowickiego jest blisko 40. Warto w tym miejscu zaprezentować przynajmniej dwie formy ochrony, aby docenić walory przyrodnicze tego regionu.

### Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny"

Ten chroniony obszar zajmuje ponad 50 km$^2$, a nazwa jego jest tożsama z najwyższym wzniesieniem grzbietu Chełma (408 m n.p.m.). Park powstał w celu ochrony najcenniejszych walorów przyrodniczych oraz kulturowych, a od 2010 r. jego większa część objęta jest także statusem geoparku. Obszar ten nadaje również kierunek rozwoju ekologii, turystyki czy rekreacji na terenie całej Opolszczyzny. Występują tu cenne zbiorowiska naskalne, rzadkie murawy kserotermiczne oraz wiekowe buczyny, w tym bardzo rzadkie w skali kraju buczyny storczykowe i szczyrowe. Spotkać tu można wiele roślin objętych ochroną, w tym lilię złotogłów, storczyka bladego, czosnek niedźwiedzi, śnieżyczkę przebiśnieg, parzydło leśne czy pierwiosnka wyniosłego. Bogata jest również fauna Góry Św. Anny. W lasach i zadrzewieniach gnieździ się ponad 50 gatunków ptaków, w tym drapieżnych: myszołowów, pustułek, jastrzębi, krogulców. Annogórskie murawy i buczyny są doskonałym siedliskiem dla rzadkich pająków oraz motyli (paź królowej, paź żeglarz). Do najefektowniejszych gadów zamieszkujących ten teren należą węże: zaskroniec, gniewosz plamisty i żmija zygzakowata. Na terenie parku swoje miejsca rozrodu i hibernacji mają też nietoperze, m.in. nocek duży, gacek brunatny, mopek i karlik malutki. Ze względu na bogactwo przyrodnicze część obszaru parku objęto ochroną, tworząc sześć rezerwatów przyrody, a w jego przeważającej części wyznaczono obszar Natura 2000.

### Obszar Chronionego Krajobrazu „Łęg Zdzieszowicki"

Znajdujący się między Zdzieszowicami, Mechnicą i Poborszowem obszar to enklawa dobrze zachowanych lasów liściastych w dolinie Odry z licznymi jej naturalnymi starorzeczami. Jego powierzchnia wynosi 609,4 ha. W drzewostanie dominuje dąb szypułkowy oraz, miejscami, grab zwyczajny. Runo leśne jest najbardziej efektowne i interesujące na początku wegetacji, kiedy wiosną masowo zakwitają roślinny tworzące wielobarwne kobierce: śnieżyczka przebiśnieg, kokorycz pełna, złoć żółta, ziarnopłon wiosenny, zawilec gajowy i – nieco później – czosnek niedźwiedzi. Do najciekawszych stwierdzonych tu ptaków należą m.in. orzeł bielik, trzmielojad i dzięcioł białogrzbiety. Ze względu na siedliska oraz ważne dla Europy gatunki, m.in. jelonka rogacza, pachnicy dębowej, kozioroga dębosza, kumaka nizinnego, wyznaczono tutaj także obszar Natura 2000. Zachwyca on starorzeczami i naturalnymi eutroficznymi zbiornikami wodnymi. Obecnie, kiedy większość rzek została uregulowana, praktycznie nie dochodzi do powstawania naturalnych starorzeczy, stąd ich ochrona jest tak istotna.

## Bioróżnorodność a odpady

Bioróżnorodność oznacza bogactwo życia na Ziemi. Ta sieć żywych organizmów stanowi fundament życia: oczyszcza wodę i powietrze, zapyla rośliny, reguluje klimat, zapewnia żyzność gleby, oferuje leki i wiele podstawowych materiałów dla przemysłu. Ekosystemy dostarczają kluczowego wsparcia, które jest niezbędne do utrzymania naszych systemów podtrzymujących życie. Niszcząc bioróżnorodność, niszczymy cały system, podcinając tym samym gałąź, na której sami siedzimy. Nic zatem dziwnego, że Unia Europejska przygotowała „Plan zredukowania zanieczyszczeń do zera do 2050 r.". Zakłada on ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby do poziomów, które nie są już uznawane za szkodliwe dla zdrowia i ekosystemów naturalnych i z którymi da sobie radę nasza planeta. Aby zrealizować ten plan, państwa członkowskie, w tym Polska, muszą już do 2030 r. osiągnąć wyznaczone przez UE cele, których realizacja pozwoli przyspieszyć redukcję zanieczyszczeń „u źródła". Cele te obejmują m.in.:

- poprawę jakości powietrza;
- polepszenie jakości gleby;
- zmniejszenie hałasu komunikacyjnego;
- poprawienie jakości wody (tj. ograniczenie ilości zanieczyszczeń i odpadów z tworzyw sztucznych w morzu o 50% oraz uwalnianych do środowiska mikrodrobin plastiku o 30%);
- znaczne ograniczenie wytwarzania odpadów ogółem i zredukowanie o 50% resztkowych odpadów komunalnych.

Dwa ostatnie cele wiążą się z gospodarką odpadami. W tym zakresie każde działanie, nawet indywidualne, może przyczynić się do uratowania środowiska. Wystarczy właściwe postępowanie z odpadami. W jaki sposób fakt selektywnego zbierania śmieci może mieć wpływ na zachowanie różnorodności biologicznej? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna! Segregacja odpadów, a zaraz po niej – ich recykling doprowadza do zachowania nieodnawialnych zasobów Ziemi, a to przecież od ich obecności zależy przetrwanie gatunków. Dzięki sortowaniu odpadów oszczędzamy drzewa i lasy poprzez powtórne wykorzystanie makulatury albo doprowadzamy do mniejszego zużycia ropy naftowej, poddając recyklingowi zebrane tworzywa sztuczne. Chroniąc przed wycinką lasy, ratujemy nie tylko same drzewa, lecz cały ekosystem od nich zależny – miliony gatunków leśnych połączonych ze sobą nierozerwalnie poprzez łańcuchy pokarmowe i inne sieci zależności. Z kolei poprzez zmniejszenie zużycia ropy naftowej będziemy emitowali mniej dwutlenku węgla oraz tlenków azotu. Dzięki temu będziemy pozytywnie wpływali na klimat, nie narażając innych gatunków na negatywne konsekwencje globalnego ocieplenia. Ponadto ochronimy przyrodę przed szkodliwym oddziaływaniem zanieczyszczeń. Zyskają na tym przede wszystkim gatunki wyjątkowo wrażliwe, np. rzadkie, zagrożone wyginięciem rośliny, porosty czy owady. A zatem chodzi nie tylko o odpowiednie postępowanie z odpadami w naszych domach, szkołach, miejscach pracy i wypoczynku, ale w pierwszej kolejności – o zapobieganie powstawaniu odpadów. Warto przyłączać się także do licznych akcji sprzątania okolicznych lasów, parków, nabrzeży, a w szczególności obszarów chronionych, w których – niestety – też nie brakuje dzikich wysypisk śmieci. Sami nie zaśmiecajmy środowiska i pilnujmy, by inni tego nie robili. Nie wolno nam tego tolerować – każde tego typu wykroczenie należy zgłaszać policji, straży miejskiej lub w urzędzie gminy.

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY CZYSTY REGION

## Świadome decyzje

Niniejszy artykuł ma za zadanie zwrócić uwagę na potrzebę ochrony bioróżnorodności. Pamiętajmy, że najprostszym sposobem ochrony zagrożonych gatunków są nasze codzienne, świadome decyzje. Segregując odpady, oszczędzając wodę i energię, zastępując samochód komunikacją publiczną lub rowerem, chronimy zarówno przyrodę w całej jej złożoności, jak i nas samych!

*Artykuł powstał w ramach projektu „Partnerstwo na rzecz ochrony różnorodności biologicznej województwa opolskiego – etap IV", współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.*

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | OPOLSKIE | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl e0340df6f0

# Tysiące widzów i setki artystów

**Wrocławska Hala Stulecia wypełniona była muzyką, kulturą, językiem niemieckim i mieszkańcami naszego regionu. W sobotę 10 września odbyła się tam 7. edycja Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce, nad którym patronat honorowy sprawował Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda oraz Prezydent Republiki Federalnej Niemiec Frank-Walter Steinmeier.**

**Wydarzenie odbyło się po raz siódmy.**

**Na scenie głównej Hali Stulecia zaprezentowano bogaty i różnorodny program artystyczny pełen gwiazd oraz młodych artystów.**

Mocnym orkiestrowym brzmieniem rozpoczął się tegoroczny Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej we Wrocławiu.

Oficjalnie wydarzenie otworzył przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Rafał Bartek, który podkreślał, jak ważne jest pielęgnowanie tradycji, kultury i języka, również podczas takich wydarzeń.

W festiwalu wzięli również udział znamienici goście, między innymi Federalna Pełnomocnik ds. Przesiedleńców i Mniejszości Narodowych Natalie Pawlik oraz ambasador Niemiec w Warszawie Thomas Bagger.

Na scenie głównej Hali Stulecia zaprezentowano bogaty i różnorodny program artystyczny pełen gwiazd oraz młodych artystów. Przygotowano także wystawy, dyskusje panelowe, przedstawienia teatralne i stoiska informacyjne organizacji mniejszości niemieckiej i partnerów z Niemiec oraz warsztaty, konkursy i zabawy dla dzieci i młodzieży.

Organizowany co trzy lata w Hali Stulecia we Wrocławiu Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej ma zaprezentować szerokiej publiczności bogactwo oferty kulturalnej mniejszości niemieckiej, począwszy od muzyki chóralnej, popu i jazzu, arii operowych i musicalowych evergreenów, poprzez szlagiery, orkiestry dęte, zespoły wokalne aż po taniec. Wśród występujących znaleźli się wykonawcy z naszego regionu, między innymi Bialska Orkiestra Dęta z Orkiestrą Pokrzywnica, Orkiestra Dęta Leśnica/Kaprys, Andrea Rischka, Solidaris Brass, Grupa taneczna „Dialog", Glogovia Brass i Zuzanna Herud, Aneta & Norbert czy Andrea Polański.

Gwiazdą tegorocznego festiwalu był duet Anna Carina Woitschack i Stefan Mross. VII Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej we Wrocławiu prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek oraz Konrad Wacławczyk.

*(dl),*
*fot. (DFK Gogolin), (dl)*

**Do Wrocławia przyjechało kilkadziesiąt autokarów z różnych stron Polski i nie tylko.**

**Występy podziwiała licznie zgromadzona publiczność.**

**Gwiazdą tegorocznego festiwalu był duet Anna Carina Woitschack i Stefan Mross.**

eprasa.pl e0340df6f0

SKARBY POWIATU KRAPKOWICKIEGO

POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrapkowicki.pl

Fair FP Play

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

**„Skarby powiatu krapkowickiego" to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów pod tytułem „Perły powiatu krapkowickiego", które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. Tym razem przedstawimy miejsca, zabytki oraz ciekawe historie i legendy związane z wieloma miejscowościami powiatu krapkowickiego. Lato to doskonały czas aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które od wielu lat skrywają nutę tajemniczości.**

# Prawdziwa historia Karolinki i Karliczka

**Poszła Karolinka do Gogolina, a Karliczek za nią jak za młodą panią z flaszeczką wina - ten tekst znają nawet dzieci. Do rozsławienia piosenki o Karolince niewątpliwie przyczynił się zespół Śląsk. Pieśń ta stała się nieoficjalnym hymnem regionu opolskiego. Ale czy historia tej pary rzeczywiście była taka radosna jak charakter utworu?**

Niekoniecznie, ale zacznijmy od początku. Każdy z nas słyszał tradycyjną śląską śpiewkę o Karolince, która szła do Gogolina. Jednak nie wszyscy wiedzą, że jest ona oparta na prawdziwej historii. Nawet bardziej niż z Gogolinem związana jest z małą miejscowością położoną na północy województwa opolskiego – Bzinicą. Na początku XVIII wieku w okolice wsi zaczęli przybywać husyci z regionu wokół Karlovych Varów. Mniej więcej z tych czasów pochodzi ród Karliczków. To właśnie z niego wywodzi się adorator głównej protagonistki Fryderyk Karliczek. Zatem Karliczek z pieśni to nie zdrobnienie jakiegoś Karola czy Karla, ale jedynie nazwisko Fryderyka. Urodził on się w 1866 roku. Zaś Karolina Kleinert, czyli nasza słynna postać ludowa, przyszła na świat w 1884 roku w Grodźcu. Dzieliło ich 18 lat.

Fryderyk był żonaty z niejaką Pauliną Zakrauską. Karliczkowie byli współwłaścicielami olejarni i sprzedawali olej m.in. w Brzegu i we Wrocławiu, zatem jego rodzina nie należała do biednych. Mężczyzna zobaczył pewnego dnia Karolinę i zakochał się w niej po same uszy. Miała być piękną, postawną, smukłą kobietą o miłej twarzy, więc nic dziwnego, że Karolina się Fryderykowi Karliczkowi spodobała. Była to miłość od pierwszego wejrzenia, niestety od samego początku skazana na porażkę za względu na stan cywilny mężczyzny, a więc ich „romans" szybko się zakończył.

## Skąd ten Gogolin?

Z Grodźca do Gogolina to spory kawałek drogi, więc po co nasza bohaterka się tam wybierała? Najprawdopodobniej na targ. W tamtych czasach ludzie znacznie więcej i dalej wędrowali na piechotę niż dziś. Znali także inne szlaki i drogi, więc do Gogolina miała około 15 km, a to wcale nie jest tak daleko jak na standardy czasów bez samochodów. Karolinka do Gogolina nie szła przecież przez Opole, tylko najkrótszą drogą, przez Piotrówkę, więc śmiało mogła tam wędrować, choćby na targ. W jaki sposób doszło do pierwszego spotkania bohaterów ludowej piosenki, pewnie już nigdy się nie dowiemy, jednak można się domyślać, że to raczej Fryderyk przyjechał w jakichś interesach w okolice Grodźca, a nie Gogolina, i tu zobaczył piękną, młodą dziewczynę i zakochał się.

Tekst utworu oparty jest na prawdziwej historii.

## Życie toczy się dalej

Fryderyk razem z żoną Pauliną doczekali się ósemki potomstwa. Karolina natomiast wyszła za Józefa Krajczi. Jeśli wierzyć jednej z wersji piosenki o Karolince, nie wchodziła ona w to małżeństwo ze szczęściem w oczach i sercu. Co ciekawe, nie otrzymała nazwiska po swoim mężu. Owszem, miała jego nazwisko, ale zostało ono tak zmienione, aby było dla Niemców łatwiejsze w wymowie. Bohaterka posiadała bardzo dużą rodzinę, bo miała aż jedenaścioro dzieci. W dzisiejszych czasach nieczęsto zdarzają się tak duże familie, natomiast w tamtych czasach była to normalność. Prawdopodobnie w okresie pierwszej wojny światowej rodzina przeniosła się do Wilhelmshort (dzisiaj Bzinica Nowa) – miejscowości, którą w 1904 roku założył Fryderyk Karliczek z grupą współpracowników i której został wójtem.

## Smutny los Karoliny

Wracająca z pracy w polu Karolina Kleinert została zastrzelona. Jadąc furą z piętnastoletnim synem, Karolina zobaczyła na łące swojego rozgniewanego sąsiada o nazwisku Czapla. Mężczyzna rozzłoszczony był tym, że jego piękna i młoda żona od kilku dni nie wracała z targów. Czapla chodził ze strzelbą, celując gdzie tylko chciał. Z uśmiechem na twarzy Karolinka chciała uspokoić sąsiada i zawołała do niego kilka słów, na co ten wycelował w nią strzelbę. Nie wiadomo jednak, czy ten atak był celowy, czy bez jego winy. Niestety Karolinka nie przeżyła, a jej przerażony syn Frytz uciekł w pole.W wyniku tej sytuacji Czapla, wracając w panice do domu, popełnił samobójstwo. Tak kończy się piękna historia Karolinki w drodze do Gogolina. Karolina Kleinert została pochowana na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Bzinicy Nowej. Tam spoczywa do dziś.

## Happy end w drugiej generacji

Zarówno Karolina jak i Karliczek mieli sporo dzieci. No i mieszkali obok siebie. Można się domyślić, jak mógł wyglądać szczęśliwy koniec ich historii. Jakiś czas po śmierci Karoliny na jaw wyszedł związek najmłodszego syna Fryderyka - Karola i córki Karolinki - Elżbiety, którzy pobrali się w Lublińcu w 1940 roku. Owocem ich miłości była Eufryda Zając, tym samym wnuczka sąsiadów, o których mowa w śpiewce. Dzięki pani Eufrydzie zachowały się najważniejsze informacje z okresu międzywojennego i nie tylko. Kobieta prowadzi kronikę, która zawiera najstarsze dzieje rodu Karliczków.

*(ap)*

eprasa.pl e0340df6f0

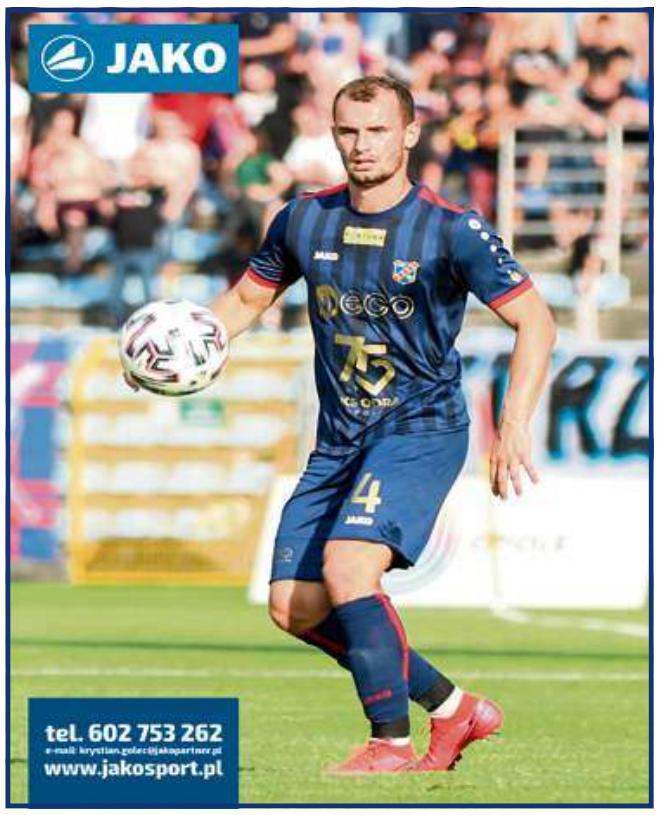

# POST SCRIPTUM...
## Michała Mandoli

### Co i jak reparować?

Wiele ważnych informacji obiegło ostatnio świat. Zmarła królowa Elżbieta II, a Wołodymyr Zełeński poinformował, że w obwodzie charkowskim na północnym-wschodzie Ukrainy do pewnych miejscowości znów powróciła ukraińska flaga. Generalnie, dużo się dzieje.

Wciąż głośnym echem odbija się temat reparacji z okresu II wojny światowej wysunięty przez rządzący obóz. Wielu moich znajomych bezkrytycznie mówi, że jest to „po prostu głupi pomysł", no ale… skoro trafił na pierwsze strony zachodnich gazet i czołówki najpopularniejszych serwisów informacyjnych świata, to nie należy go tak bezrefleksyjnie odrzucać.

Tak już jest, że jak się coś zepsuje, trzeba to naprawić. Jeszcze kilkanaście lat temu bardzo popularną rozrywką wśród dzieci i młodzieży było kopanie piłki np. na osiedlowych podwórzach. No a jak podwórze, to i domostwa, a jak domostwa - to i szyby w mieszkaniach. Z kolei pędząca z dużą prędkością piłka w kierunku szkła to innymi słowy – zwiastun niezłych kłopotów. Zdarzało się więc, że po zderzeniu dochodziło do szkód no i trzeba to potem było jakoś naprawić.

Wiadomo, że jak się coś zepsuje, trzeba to potem naprawić. Tak jest zarówno w sprawach bardzo błahych jak i poważnych – międzynarodowych. W przypadku wojny formą „naprawy" wyrządzonych szkód są tzw. reparacje (słowo pochodzi od łacińskiego czasownika reparare – odzyskiwać, odnawiać). Jest to dziś bardzo modne słowo. Przy tym mała ciekawostka. Jeszcze do I wojny światowej odszkodowania były nakładane wedle uznania wygranych, dopiero traktat wersalski ustanowił obowiązek wypłacania rekompensat.

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej na okrągło mówi się o tym, że Niemcy powinny wypłacić Polsce rekompensatę finansową za straty i szkody spowodowane podczas II wojny światowej. W tym celu poseł PiS Arkadiusz Mularczyk wraz z ekspertami z różnych dziedzin opracował specjalny kilkusetstronicowy raport przedstawiający bardzo szczegółowo to, co się nam należy. A należy się nam (wedle ich kalkulacji) ponad 6 bilionów złotych, co w przeliczeniu daje 1 bilion 532 miliardy 170 milionów dolarów. Mimo iż sam osobiście jestem sceptyczny do tego pomysłu, to muszę przyznać, że raport jest z punktu widzenia historycznego bardzo ciekawy.

No i się zaczęło. Jak już zaznaczyłem, trafiliśmy na czołówki zachodnich i amerykańskich gazet. Eksperci od prawa międzynarodowego jak i dyplomaci są zgodni co do tego, że temat reparacji jest zamknięty, no ale cóż… Jakiś tam grosz by nam się przydał, zwłaszcza w czasach kryzysu. Co ciekawe, większość Polaków jest za tym, żeby Niemcy dali nam te pieniądze. To z kolei jakoś idealnie współgra mi ze słynną wypowiedzią Beaty Szydło. Przypomnijmy, iż polityk przed paroma latami powiedziała, że pieniądze na podwyżki dla posłów „się po prostu należą". Ekspremier mogłaby przecież to samo powtórzyć w temacie reparacji od Niemców.

Zrobiłem również mały rekonesans wśród moich bliskich krewnych i znajomych w temacie reparacji. Ci zaś mają (delikatnie mówiąc) nieco odmienne zdanie od przedstawicieli partii rządzącej. Większość nie chce „skubać" Niemców z euro. Dlaczego? Hmm… Może dlatego, że żywią rodziny z niemieckiego kapitału? Może dlatego, że mają niemieckie korzenie? Może dlatego, że respektują ustalenia ekspertów prawa międzynarodowego? A może dlatego, że inaczej rozliczają historię powojenną?

Na temat tych reparacji wysłuchałem również wiele naprawdę ciekawych reportaży (polskich, niemieckich i angielskich) i jakoś wciąż nie umiem zrozumieć, dlaczego te pieniądze nam się „po prostu należą". Wiem tylko jedno i tego jestem pewien. Reparacje są bardzo potrzebne, ale nie mam tu na myśli niemieckich pieniędzy. Chodzi mi o podjęcie odpowiednich kroków ze strony rządzących, żeby w końcu coś w tym kraju skutecznie naprawili. Zreperować trzeba przede wszystkim dyplomację, stosunki międzynarodowe i politykę pieniężną naszego kraju. To nam (jako Polakom) się po prostu należy.

eprasa.pl e0340df6f0

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m², budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji https://www.modernhomes.investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM"** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

## MIESZKANIA

• **Krapkowice, 51m²,** 2pkł, parter, do remontu, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Pisarzowice, 103m²,** 2pkł, parter, ogródek, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

## DOMY

• **Walce, dwurodzinny,** 178m², działka 14 a, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Krapkowice, dwa** domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

## DZIAŁKI

• **Gwoździce, budowlana,** 18 a, media w granicy, 239 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

## LOKALE

• **OBIEKT – Krapkowice** – Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 379 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

## USŁUGI

• **Oferuję usługi** likwidacji starych nagrobków cmentarnych. Krapkowice do 20 km. Tel 605372050

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozja
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

TomiMarkt
Oferta ważna 13/09-19/09
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM
GOLONKO PEKLOWANE w siatce
OFERTA WAŻNA: 16.09-17.09
15,99 kg 19,99
POLSKA ŚLIWKA CIEMNA luz
OFERTA WAŻNA: 16.09-22.09
2,99 kg 4,99
FROSTA RYBA Z PIECA 330-360g wybrane rodzaje
12,99 szt 15,99
36,08-39,36 zł/kg
PIWO LECH 500ml FREE
LECHENDY SIĘGAJĄ PO NOWOŚĆ
OFERTA WAŻNA: 19.09-29.09
PRZY ZAKUPIE 4 SZTUK
3,99 szt
7,98 zł/l
OFERTA WAŻNA: 19.09-29.09
4,49 szt
8,98 zł/l
PIWO KSIĄŻĘCE 500ml wybrane rodzaje
JESIENNE KOMPOZYCJE KWIATOWE
CENA OD: 24,99 szt
3,59 szt 4,19
MLEKOVITA MLEKO KUCHMISTRZA 1l 2% nie tylko dla baristów
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

eprasa.pl e0340df6f0

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Sdružení obcí JABLUNKOVSKÁ SOJ

Starosta Krapkowicki **Maciej Sonik**
i Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin
Ziemi Jabłonkowskiej **Jiří Hamrozi**

**ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH KTÓRZY LUBIĄ BIEGAĆ**

## NA PIERWSZY W HISTORII PARTNERSKI BIEG

Stowarzyszenia Gmin Ziemi Jabłonkowskiej i Powiatu Krapkowickiego

# 24 września 2022

# WYSTARTUJ, ZAPISZ SIĘ!

**Zapisy na bieg do 22.09.2022**
**na stronie: www.zmierzymyczas.pl**

SCAN ME

**Do biegu, dla serca, START! Běh, pro srdce, START!**

CZ PL
PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice.

eprasa.pl e0340df6f0

*Piłka nożna – klasa okręgowa*

# Chemik bezwzględny dla naszych

**Solidne lanie drużyna z Racławiczek dostała w Kędzierzynie-Koźlu. Podopieczni trenera Andrzeja Lewczaka przegrali na Kuźniczce 2-8, grając od 64. minuty w osłabieniu. To piąta porażka naszego zespołu w tym sezonie.**

Przed tygodniem nasz „rodzynek" w okręgówce przed własną publicznością rozbił 4-0 Union Ujazd i wydawało się, że ekipa spod Strzeleczek złapała „wiatr w żagle" po serii czterech przegranych z rzędu. Na inaugurację ligi - w dodatku na Hexenkessel - srogo z naszymi rozprawiły się Domaszkowice (0-3). Później przyszła premierowa porażka w delegacji, bo w Reńskiej Wsi górą byli gospodarze, którzy ograli LZS Racławiczki 3-1. W kolejce numer 4 lepsze były Goświnowice (2-4), a serię nieudanych meczów zakończył ten przegrany w Prudniku (1-3). Po triumfie z Unionem naszą ekipę czekał wyjazd do spadkowicza z BS IV ligi i niestety kędzierzynianie dali gościom lekcję futbolu. Miejscowi przesądzili o losach tego pojedynku, zanim Filip Grosz skompletował w drugiej połowie kartkowy dublet i wyleciał z boiska. Najpierw w ciągu trzech minut dwukrotnie przy wyciąganiu piłki z siatki golkipera Racławiczek zatrudnił Bartosz Adamus, a po kontaktowym trafieniu Michała Szulca na 3-1 dla Chemika w 33. minucie podwyższył Patryk Paczulla. Przed przerwą kibice zobaczyli jeszcze dwie bramki. Pierwszą dla przyjezdnych zdobył Tomasz Żurek, ale błyskawiczną odpowiedź przygotował Szymon Składny i na półmetku zawodów było 4-2 dla „Chemicznych". Na początku drugiej odsłony Adamus sięgnął po hat-tricka, a gdy potem czerwień ujrzał Grosz, gra gości zupełnie się posypała. W ostatnich minutach tego pojedynku dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Paczulla, a pieczęć nad okazałym zwycięstwem gospodarzy postawił Piotr Stoklossa, trafiając na 8-2 dla swojego zespołu.

**Ostatni mecz nie był udany dla drużyny z Racławiczek.**

W najbliższej kolejce Racławiczki u siebie ugoszczą wicelidera ze Źlinic, a mecz ten zaplanowano na sobotę 17 września na godzinę 16.00.

**KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II**

6. KOLEJKA:

CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE – RACŁAWICZKI 8:2

GKS GŁUCHOŁAZY - ORZEŁ REŃSKA WIEŚ 2:2

POGOŃ PRUDNIK – LISIĘCICE 5:1

CZARNI OTMUCHÓW - UNION UJAZD 0:0

ORZEŁ ŹLINICE - SPARTA PACZKÓW 4:1

ORZEŁ BRANICE - SOKÓŁ NIEMODLIN 3:0

GOŚWINOWICE – DOMASZKOWICE 1:4

MKS TUŁOWICE – TWARDAWA 0:2

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.CHEMIK -KOŹLE | 6 | 18 | 29:9 |
| 2.DOMASZKOWICE | 6 | 16 | 22:5 |
| 3. ORZEŁ ŹLINICE | 6 | 15 | 25:7 |
| 4.POGOŃ PRUDNIK | 6 | 15 | 18:4 |
| 5.GKS GŁUCHOŁAZY | 6 | 14 | 18:8 |
| 6.UNION UJAZD | 6 | 13 | 17:11 |
| 7.OTMUCHÓW | 6 | 13 | 14:9 |
| 8. REŃSKA WIEŚ | 6 | 10 | 16:12 |
| 9.GOŚWINOWICE | 6 | 9 | 16:18 |
| 10.TWARDAWA | 6 | 6 | 15:21 |
| 11.RACŁAWICZKI | 6 | 3 | 10:21 |
| 12.MKS TUŁOWICE | 6 | 3 | 9:21 |
| 13.LISIĘCICE | 6 | 3 | 12:25 |
| 14.ORZEŁ BRANICE | 6 | 3 | 7:26 |
| 15.SPARTA PACZKÓW | 6 | 0 | 5:20 |
| 16.SOKÓŁ NIEMODLIN | 6 | 0 | 6:22 |

***(raul)***

Protokół:

**Chemik K-Koźle - LZS Racławiczki 8-2 (4-2)**

1-0 Adamus-18., 2-0 Adamus-21., 2-1Szulc-30., 3-1 Paczulla-33., 3-2 Żurek-38., 4-2 Składny-43., 5-2 Adamus-59., 6-2 Paczulla-83., 7-2 Paczulla-85., 8-2 Stoklossa-90.

**Żółte kartki:** Bota, Malik, Grosz.

**Czerwona karta:** Grosz – 64. min. (druga żółta).

*Piłka nożna – IV liga*

# W lidze wygrali, w pucharze przegrali

**W lidze piłkarze zdzieszowickiego Ruchu łatwo poradzili sobie z głubczycką Polonią. Trzy dni wcześniej, w rozgrywkach wojewódzkiego Pucharu Polski, podopieczni trenera Sebastiana Polaka musieli uznać wyższość trzecioligowej Stali Brzeg i odpadli z dalszej rywalizacji.**

**Przed pucharowym meczem zawodnicy obu drużyn życzyli zdrowia nieobecnym graczom „Zdzichów".**

Pucharowe starcie ze „Stalówką" miało dwa oblicza. W pierwszej połowie znacznie lepsze wrażenie sprawiali zdzieszowiczanie, którzy przewagę podkreślili bramką bezpośrednio z rzutu wolnego. Dariusz Zapotoczny tuż zza linii pola karnego w swoim stylu zakręcił futbolówką i ta znalazła drogę do siatki. W tej części gry gości przed stratą gola ratował jeszcze słupek, a raz na wysokości zadania stanął ich golkiper Amin Stitou. Wydawało się, że „Zdzichy" na przerwę udadzą się z jednobramkową przewagą, tymczasem goście nie dość, że doprowadzili do remisu, to chwilę później zadali drugi cios. Wyrównanie za sprawą Damiana Celucha padło w 40. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Brzeżanie poszli za ciosem i chwilę później po szybkiej kontrze odbitej od słupka piłki po strzale Dominika Bronisławskiego dopadł Celuch i było 1-2. W drugiej odsłonie to brzeżanie dyktowali warunki gry. Celuch obił słupek, a dobre sytuacje dla przyjezdnych mieli jeszcze Marcin Niemczyk, Michał Maj i Maciej Matusik. W końcówce inicjatywę przejęli pomarańczowo-czarni, ale nic to nie dało i to Stal Brzeg zameldowała się w kolejnej rundzie rozgrywek Pucharu Polski, gdzie zmierzy się z Fortuną Głogówek.

W rywalizacji o ligowe punkty zdzieszowiczanie w sobotnie popołudnie podejmowali głubczycką Polonię, a dwa trafienia w ich barwach zaliczył Piotr Strzelecki. Były król strzelców BS IV ligi otworzył wynik w 21. minucie. Niedługo potem po raz kolejny w tym sezonie dał o sobie znać Dariusz Zapotoczny. Lewonożny pomocnik „Zdzichów" z rzutu wolnego z odległości 25 metrów posłał futbolówkę w samo okienko i na tablicy świetlnej pojawił się rezultat 2-0. Ruch przeważał, ale na kolejne trafienia fani tego zespołu musieli czekać niemal do końca spotkania. W 80. minucie drugi żółty kartonik w zespole Polonii zobaczył Mateusz Prefeta, a niedługo potem dośrodkowanie Dawida Kilińskiego na gola numer trzy dla miejscowych zamienił Filip Szampera. W ostatnich sekundach regulaminowego czasu gry nieprzepisowo we własnej szesnastce zagrał Łukaszczyk, a jedenastkę dla Ruchu pewnie wykorzystał Strzelecki, ustalając końcowy rezultat meczu.

**Dariusz Zapotoczny strzelił bramki w obu meczach Ruchu w ubiegłym tygodniu.**

Kolejnym rywalem lidera będzie Małapanew Ozimek, która u siebie zagra ze „Zdzichami" w sobotę 17 sierpnia o godz. 15.00.

***(raul)***

Protokoły:

***1/16 Wojewódzkiego Pucharu Polski***

**Ruch Zdzieszowice - Stal Brzeg 1-2 (1-2)**

1-0 Zapotoczny (wolny)-20., 1-1 Celuch-40., 1-2 Celuch-45.

**Ruch Zdzieszowice:** Jurewicz - Tramsz, Fedorowicz, Szampera, Sotor, Kiliński, Mazur, Zapotoczny (54. Szulczewski), Grek, Dębski (78.Augustyn), Strzelecki. **Trener:** Sebastian POLAK.

***BS IV liga***

**Ruch Zdzieszowice - Polonia Głubczyce 4-0 (2-0)**

1-0 Strzelecki - 21., 2-0 Zapotoczny (wolny) - 29., 3-0 Szampera – 87., 4-0 Strzelecki (karny) – 90.

**Ruch Zdzieszowice:** Jurewicz – Fedorowicz, Szampera, Mazur (70.Dyczek), Tramsz (65.Kozubek), Sotor (85.Dylewski), Kiliński, Zapotoczny (85.Augustyn), Grek, Dębski (60.Szulczewski), Strzelecki. **Trener:** Sebastian POLAK.

**Żółte kartki:** Fedorowicz.

**Czerwone kartki:** Prefeta – 80. min. (dwie żółte), Łukaszczyk – 90. min. (obaj Polonia).

eprasa.pl e0340df6f0

*Lekkoatletyka*

# Złota „sześćdziesiątka” Leny

**W Brnie odbyły się Europejskie Igrzyska Lekkoatletyczne dla Dzieci z udziałem 1700 uczestników z 15 państw. Świetnie zaprezentowała się w nich Lena Zawadzka, która zdobyła dwa złote i jeden srebrny medal. Na dystansie 60 metrów krapkowiczanka zwyciężyła trzeci raz z rzędu!**

Podopieczna trenera Krzysztofa Ziemby na dystansie 60 metrów już w eliminacjach pokazała wielką klasę, osiągając najlepszy rezultat wśród blisko 200 uczestniczek. W finałowym biegu było podobnie, bo Lena z czasem 7:92 sek. wyprzedziła całą stawkę finalistek, triumfując po raz trzeci z rzędu w tych prestiżowych zawodach. Za jej plecami finiszowała Aleksandra Segenova ze Słowacji (7:96) oraz Czeszka Katerina Rybova (8:02). W biegu na dystansie 150 metrów nasza lekkoatletka, która reprezentuje klub UKS MOS Opole, również wypadła znakomicie, sięgając po srebro. Pierwszą trójkę finału A stanowiły medalistki z rywalizacji na 60 metrów, tyle że w zmienionej kolejności. Wygrała Segenova (czas: 19:10 sek.), przed Zawadzką (19:56) i Rybovą (19:67). Szósta była druga z Polek biorących udział w finałowym starcie na 150 metrów – Aneta Kręcioch (Małopolski Związek Polskiej Atletyki). Lena Zawadzka została wyróżniona przez organizatorów imprezy za najbardziej wartościowy wynik w jej kategorii wiekowej.

**Do bogatej kolekcji sportowych trofeów Lena Zawadzka dołożyła dwa kolejne medale.**

Europen Kids Athletics Games 2022 3-5 września, Brno - Czechy

**Finał A – 60 metrów dziewcząt (rocznik 2009)**

**1. Lena Zawadzka (UKS MOS Opole - Polska) - 7:92 sek.**

2. Aleksandra Segenova (Słowacja) – 7:96

3. Katerina Rybova (Czechy) – 8:02

4. Rozalie Napravnikova (Czechy) – 8:08

5. Teodora Simeonova (Bułgaria) – 8:17

6. Dorota Azari (Słowacja) – 8:21

7. Mia Meznaric (Słowenia) – 8:22

8. Luis Kluge (Niemcy) – 8:35

**Finał A – 150 metrów dziewcząt (rocznik 2009)**

1. Alexandra Segenova (Słowacja) – 19:10 sek.

**2. Lena Zawadzka (UKS MOS Opole – Polska) -19:56**

3. Katerina Rybova (Czechy) – 19:67

4. Anna Cerovska (Czechy) – 19:78

5. Rozalie Napravníkova (Czechy) -19:94

6. Aneta Krecioch (MZLA – Polska) – 20:14

7. Natalie Stelbacka (Czechy) – 20:18

8. Ana Georgiana Muntean (Rumunia) – 20:23

*(raul)*

*Zapasy*

# Powalczyli w Sieradzu

**Reprezentanci Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie brali udział w zapaśniczych zawodach pod nazwą Sieradzkie Lato 2022. W turnieju wzięło udział 12 podopiecznych trenera Roberta Nowaka i wszyscy stawali na podium.**

W kategorii dzieci złote medale wywalczyli Kajetan Gołdyn (32 kg) i Adam Lepich (35 kg), a brąz przypadł w udziale trójce gogolinian: Julii Blasze (31 kg), Julii Szulińskiej (35 kg) oraz Patrykowi Gołdynowi (38 kg). Nie zabrakło sukcesów ZKS-u także w grupie żaków. Tu bezkonkurencyjnymi okazali się Bartłomiej Szuliński (35 kg), Sara Hulin (40 kg) i Justyna Jaworska (49 kg). Srebrny krążek zdobył Nataniel Kandziora (31 kg), natomiast na najniższym stopniu podium stanęli Eliza Boguszewska (26 kg) i Mikołaj Skorupa (38 kg). W stawce młodziczek 1. miejsce zajęła Maja Jurgielewicz (39 kg).

*(raul)*

**Ekipa trenera Roberta Nowaka spisała się w Sieradzu znakomicie.**

*Piłka nożna – IV liga*

# Gogolin z kompletem

**Trzecią wygraną w BS IV lidze zanotował MKS Gogolin. Przy Kasztanowej tym razem poległ Ozimek, a katami Małejpanwi okazali się Sebastian Wacław i Michał Błoński.**

**Michał Błoński (z lewej) wpisał się na listę strzelców w starciu z Ozimkiem.**

- Zagraliśmy chyba najsłabszy mecz w tej rundzie – przyznawał po końcowym gwizdku arbitra szkoleniowiec MKS-u Adrian Pajączkowski. – Zwycięstwo zatem smakuje jeszcze bardziej, bo Ozimek to naprawdę klasowy rywal – dodawał.

Obydwie akcje, po których gogolinianie zdobywali bramki, miały miejsce pod koniec premierowej odsłony. W 30. minucie do prostopadłego podania ruszył Sebastian Wacław i po swojej myśli rozstrzygnął stuprocentową okazję, mając przed sobą jedynie bramkarza rywala. Chwilę później na 2-0 po ładnej zespołowej akcji podwyższył Michał Błoński i do szatni żółto-czarni schodzili z niezłą zaliczką. W drugiej części spotkania na murawie dominowali goście, szukając sposobu na oszukanie świetnie spisującej się defensywy miejscowych. Sztuka ta udała im się w końcu w 74. minucie, gdy Artura Bikowskiego pokonał Kacper Kamiński. Ostatnie fragmenty tego starcia to „obrona Częstochowy” w wykonaniu gospodarzy, którzy skupili się na obronie korzystnego rezultatu. Ten ostatecznie udało im się „dowieźć” do końca i wygrana numer trzy MKS-u w tych rozgrywkach ligowych stała się faktem.

– Dużo lepiej zagraliśmy w pierwszej połowie – opowiadał Michał Błoński. – W drugiej nie potrafiliśmy się utrzymać przy piłce, stąd też głównie broniliśmy się przed atakami Małajpanwi, z których tak naprawdę niewiele wynikało. Nie ma co mówić, Ozimek piłkarsko był od nas lepszy, ale ostatnimi czasy wyglądamy nieźle jako zespół i zdołaliśmy dopiąć swego – podsumował „Błona”.

W nadchodzącej rundzie spotkań gogolinianie na wyjeździe zmierzą się z mającą 3 punkty mniej Victorią Chróścice.

**BS IV LIGA**

6. KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - MAŁAPANEW OZIMEK 2:1

RUCH ZDZIESZOWICE - POLONIA GŁUBCZYCE 4:0

WALCE - FORTUNA GŁOGÓWEK 0:0

STAROWICE DOLNE - UNIA KRAPKOWICE 5:1

START JEŁOWA - OKS OLESNO 3:3

ODRA II OPOLE - SKALNIK GRACZE 1:3

PIOTRÓWKA - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 3:0

PORAWIE WIĘKSZYCE - VICTORIA CHRÓŚCICE 1:1

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1.RUCH ZDZIESZOWICE** | **6** | **18** | **26:5** |
| 2.PIOTRÓWKA | 6 | 12 | 14:9 |
| 3.STAROWICE DOLNE | 6 | 11 | 15:7 |
| 4.OKS OLESNO | 6 | 11 | 13:8 |
| **5.MKS GOGOLIN** | **6** | **10** | **9:6** |
| 6.GŁOGÓWEK | 6 | 10 | 11:10 |
| 7.PIAST STRZELCE OP. | 6 | 9 | 10:8 |
| 8.SKALNIK GRACZE | 6 | 9 | 9:13 |
| **9.WALCE** | **6** | **8** | **5:7** |
| 10.ODRA II OPOLE | 6 | 7 | 8:9 |
| 11. CHRÓŚCICE | 6 | 7 | 12:13 |
| 12. OZIMEK | 6 | 6 | 8:8 |
| **13. UNIA KRAPKOWICE** | **6** | **4** | **7:18** |
| 14. GŁUBCZYCE | 6 | 4 | 11:19 |
| 15. WIĘKSZYCE | 6 | 3 | 4:12 |
| 16.START JEŁOWA | 6 | 3 | 11:2 |

*(raul)*

Protokół:

**MKS Gogolin - Małapanew Ozimek 2-1 (2-0)**

1-0 Wacław-29., 2-0 błoński-45., 2-1 Kamiński-74.

**MKS Gogolin:** Bikowski – Dyczek, Zhovtiuk (60.Mrosek), Cymerman (67.Komko), Szydłowski, Błoński, Wróblewski, Krzyżowski, Bakshi (56.Botta0, Mizielski, Wacław (76.Nabiałek). **Trener:** Adrian PAJĄCZKOWSKI.

**Żółte kartki:** Zhovtiuk, Mizielski, Botta.

eprasa.pl e0340df6f0

GRUPA psb

GEBO MARKET BUDOWLANY

Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SPRAWDZONA MARKA

W NOWEJ ODSŁONIE

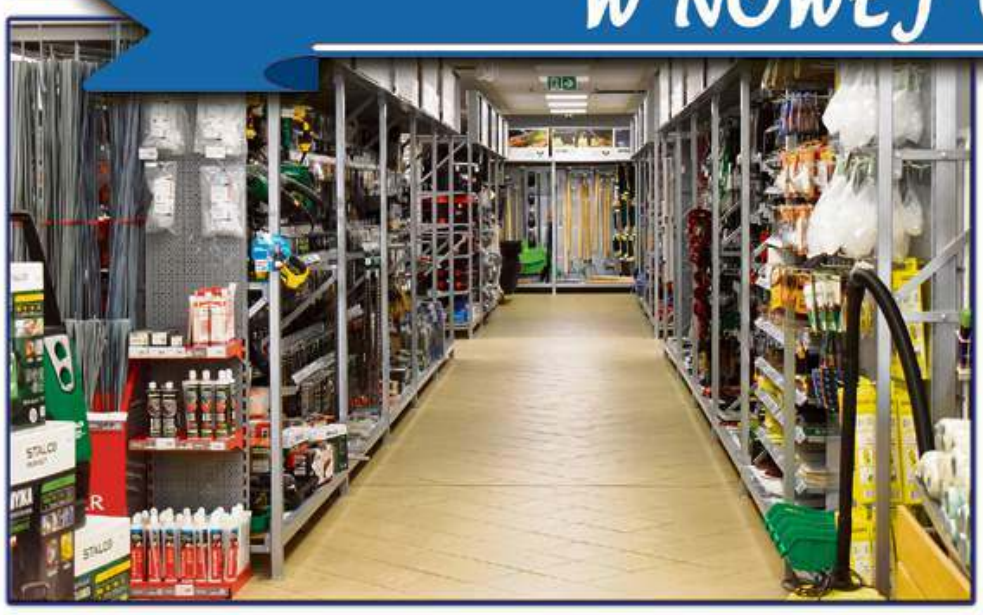

KNAUF

PROMOCJA

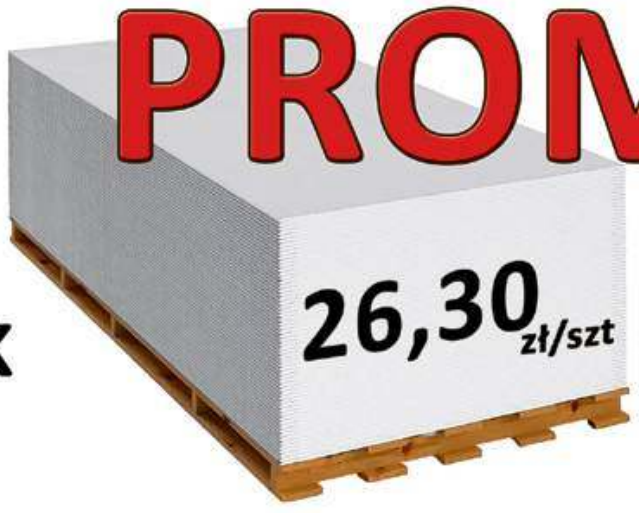

Płyta G-K zwykła
12,5x120x260
26,30 zł/szt

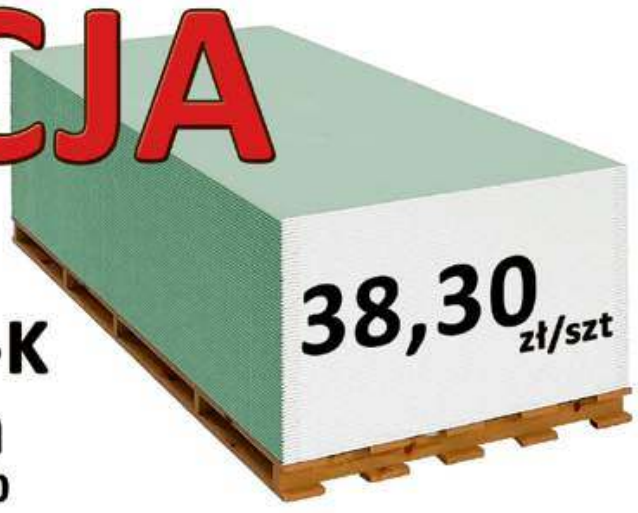

Płyta G-K wodna
12,5x120x260
38,30 zł/szt

eprasa.pl e0340df6f0